Nr 78b. Dnia 19 marca. Czwartek. Dnia 7 (19) marca 1885 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

— Jutro jako w piątek wielkopostny odprawioną będzie o godzinie 9-ej zrana w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) uroczysta wotywa, w kościele zaś św. Trójcy (po-trynitarskim) o godzinie 9-ej msza św., z wystawieniem relikwij drzewa krzyża św.

— Jutro przypada nabożeństwo pasyjne w kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim) i św. Anny (po-bernardyńskim), w kościele zaś św. Antoniego (po-reformackim) rozpamiętywanie drogi krzyżowej Chrystusa Pana.

— Jutro w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) odprawione zostaną uroczyste nieszpory, rozpoczynające odpust na cześć św. Benedykta.

Przegląd polityczny.

Onegdaj w obu izbach parlamentu angielskiego sprawa afgańska stała na pierwszym planie porządku dziennego. Ministrowie odpowiadać musieli na szereg interpelacyj. Lord Fitzmaurice stwierdził naprzód pośpiech, z jakim Rosja wykończa budowę kolei żelaznej z Kisibarwat nad morzem Kaspijskiem do Aschabadu, która zbliża ją faktycznie, choć nie terytorjalnie, do Heratu i tego wszystkiego, co się poza Heratem znajduje... Dalej oświadczył lord Fitzmaurice, że rosjanie zajmują Pulikhatun i Akrobat, a o dalszem posuwaniu się tychże nie ma wiadomości. Posunięcia się tego nie będzie na teraz, jak widać z depeszy rosyjskiego ministra spraw zagranicznych p. Giersa, którą p. Gladstone odczytał wczoraj w izbie gmin. Depesza owa powiada, że rosjanie w takim tylko razie posunęliby swoje forpoczty poniżej Pulikhatun i Akrobatu, gdyby afgańczycy posunęli się na północ zajmowanej przez nich obecnie pozycji w Pendżdehu, lub gdyby w tymże Pendżdehu „wybuchły jakie zamieszki".

Ten ostatni punkt jest nader ważnym, gdyż nie ma nic łatwiejszego pod słońcem, jak wywołać „zamieszki" lub skonstatować, że takowe „wybuchły". Ważną była nareszcie odpowiedź p. Gladstone'a na zapytanie z łona izby, „czy rząd angielski posiada prawo w okolicznościach nadzwyczajnych działać w imieniu afganów?" P. Gladstone odpowiedział, że umowa zawarta z Rosją obowiązuje w równej mierze Anglję, jak emira Afganistanu, czyli że Anglja miała prawo zawrzeć rzeczoną ugodę co do terytorjalnego *status quo* imieniem emira. Anglja oświadczeniem tem zapewniła Europę, że stosunek swój do Afganistanu pojmuje, jako stosunek mocarstwa protekcyjnego do swojego pupila.

Ajencja Havasa ogłosiła obszerną depeszę z Petersburga, widocznie wyszłą z natchnień półurzędowych, która kreśli przebieg rokowań lorda Granville'a z posłem rosyjskim w Londynie, p. Staalem. Z depeszy tej okazuje się, że na przestrzeni od morza Kaspijskiego do Merwu stoi dotąd tylko 8,000 wojska rosyjskiego, w oazie Merwu 3,000. Szczupłość tych sił nie uprawnia według p. Staala do przypuszczenia, aby Rosja myślała o zajęciu Heratu i wydaniu wojny emirowi Afganistanu. Dotąd nie zarządzono koncentracji wojsk rosyjskich. Dotąd też kwestja sporna dotyczy tylko granicy, którą Rosja pragnie oprzeć na etnograficznych podstawach. Wrzawa podniesiona przez prasę angielską uniemożliwiła Rosji cofnięcie wojsk z wymkniętych posterunków w Pulikhatum i Akrobat. Już w początkach rząd rosyjski złożył w Londynie uspakajające oświadczenia. Wówczas to p. Staal zapewnił lorda Granville'a, że Rosja nie zamierza zająć Heratu.

Gdyby nie niczem nieuzasadniona podejrzliwość pewnych sfer, kwestja wówczas już zepchniętą byłaby z porządku dziennego. Faktem było, że poniżej Pulikhatun nie stanęła podówczas noga żołnierza rosyjskiego; alarm przeto w Londynie był fałszywy. Natomiast afgańczycy zajęli Pendżdech i pewną miejscowość w okolicy Saritas (Sari-yazi). Dopiero wówczas rząd rosyjski dał rozkaz swoim wojskom, „aby nie dopuścili dalszego pochodu afgańczyków i w razie potrzeby powstrzymali ich z bronią w ręku". Wówczas to wojska rosyjskie zajęły Zulfikar i miejscowości w okolicy Sari-yazi, zkąd załoga afgańczyków została wypędzoną.

Jeżeli ta depesza streszcza wiernie istotny stan rzeczy, natenczas nie Pulikhatun i Akrobat byłyby ostatniemi w tej chwili przez rosjan zajmowanemi pozycjami na drodze do Heratu, jak to oświadczył wczoraj w angielskiej izbie gmin lord Fitzmaurice, ale wąwozy zulfikarskie, leżące znacznie na południe od Pul-i-khatun.

Komisja dla reorganizacji armji, wybrana przez francuską izbę deputowanych, obradowała w piątek nad poprawką pp. Garniera i Lecomte'a żądającą, aby synowie cudzoziemców urodzeni we Francji w najmniej trzy lata po osiedleniu się ojców, pociągani byli do obowiązku służby wojskowej. Komisja poprawkę tę odrzuciła, jako zbyt daleko idącą i cudzoziemcom wprost uniemożliwiającą dłuższe przebywanie w tym kraju. Natomiast, jak dowodzi *Journal des débats*, nie powinna być wykluczoną możliwość, iż synowie ojców, którzy urodzili się już na ziemi francuskiej, a nie są jeszcze naturalizowanymi obywatelami rzeczypospolitej, pociągani byli do służby wojskowej. Kwestja ta poruszoną została głównie ze względu na bardzo wielki procent belgijczyków, zamieszkujących od dwóch i więcej pokoleń stale w północnych departamentach Francji, a uchylanych dotąd z pod obowiązku służenia krwią przybranej oddawna ojczyźnie. Jest to w każdym razie sprawa nader drażliwa, przy której rozwiązaniu potrzeba niezmiernie dużo okazać poczucia taktu i sprawiedliwości.

Pod napisem „Zjazd w Bolonji", *Rappel* paryski donosi, że w mieście tem odbył się zjazd hrabiego Paryża z książętami Montpensier i Aumale. Był on poświęcony sprawie poparcia praw do tronu francuskiego książąt orleańskich przez dwory zagraniczne. Książę Montpensier zapewnić miał swojego zięcia o gorącem współczuciu dworu madryckiego dla jego sprawy; mianowanie pana Cardenas na posła hiszpańskiego w Paryżu natchnione już było myślą systematycznego przygotowywania gruntu dla pretendenta orleańskiego. Na dworze madryckim pracuje w tym duchu wszechwładny senior Avana.

W Kairze aresztowany i wywieziony został do Cypru na wygnanie Ziber basza. Czytelnicy przypomną sobie, że chwilowo Gordon basza nosił się z myślą powierzenia mu rządów Sudanu. Ziber był niegdyś jednym z najpotężniejszych emirów sudańskich i trudnił się fanatycznie handlem niewolnikami. W r. 1874-ym zdobył on dla kedywa Izmaiła oazę Darfuru, obudził jednak wkrótce jego nieufność, został zwabiony do Kairu i tutaj internowany. Tak przez lat dziesięć przemieszkał w stolicy egipskiej, w pałacu Szubra. Ztamtąd to rozniecił on około r. 1880-go wielkie powstanie na południu, które przynieść mu miało cesarską koronę Sudanu. Gordon basza i Gessi basza pokonali powstanie i synów Zibera skazali na śmierć. Obecnie podejrzywano Zibera o nawiązanie stosunków z mahdim.

Br. Z.

HERAT.

„Herat i Kandahar—wyrzekł kiedyś już nieżyjący dyplomata angielski—są to dla naszych wschodnich posiadłości pozycje równie ważne, jak były niegdyś forty Zielony i Małachow dla Sewastopola." Słowa te tłumaczą nam niepokój i wrzenie z jakiem przyjęto w Anglji wiadomość o posuwaniu się rosjan w stronę Heratu.

Pobieżny rzut oka na te prowincje da nam miarę doniosłości wypowiedzianych słów.

Państwo anglo-indyjskie jest zasłonięte od półno-

KOCHINCHINA.

SZKIC GEOGRAFICZNO-ETNOGRAFICZNY.

Jakiś dowcipny francuz powiedział, że wojny przynoszą wielką korzyść, uczą bowiem geografji.

Niepodobna odmówić mu słuszności, szkoda tylko, że są to lekcje dość kosztowne, szczególniej gdy traktują o kraju rodzinnym. „Lekcja geografji", którą Francja wzięła od prusaków, kosztowała ją miljardy, a za te pieniądze można było doskonale poznać geografję całego świata, rozumie się, bez akompanjamentu dział Kruppa. To też nie możemy się dziwić, że wykłady „profesora" Moltkego i innych uczonych z jego szkoły zniechęciły na długo Francję do tego systemu studjów geograficznych, dając jej możność zajęcia się badaniami teoretycznemi, przeważnie własnego kraju. Nawet gdy przed niedawnym czasem zdarzała się niezła sposobność obejrzenia piramid egipskich i „czterdziestu wieków z ich wierzchołka patrzących", Francja wolała zadowolnić się obserwacją zdaleka, jakby wychodząc z zasady, że kasztany najlepiej smakują, gdy je kto inny z ognia wyciąga, tembardziej gdy nie ma pewności, czy nie są to kasztany... dzikie.

Obecnie znudziła jej się jednak rola obserwatora. Upłynął zresztą aż nadto długi przeciąg czasu, aby módz zapomnieć, jak się praktyczny wykład geografji „robi" i aby módz zatęskić za nim, szczególniej gdy lekcje mają się odbywać gdzieś aż u brzegów Afryki lub w Azji: na Madagaskarze i w cesarstwie Anamu, tem samem cesarstwie, które już dawno budziło apetyt francuzów. Miejsce madegasseńskich wykładów pozostawiamy na uboczu jako nie wchodzące w zakres niniejszego szkicu, który, jak to zresztą sam tytuł wskazuje, chcemy wyłącznie poświęcić Anamowi, krainie, wprawdzie cieszącej się w obecnej chwili protektoratem Francji, mało jednak dotychczas znanej Europie.

Cesarstwo Anam, zwane przez chińczyków Ngannan, przez wielu zaś geografów Kochinchiną, stanowi najbardziej na wschód wysuniętą część Indyj Wschodnich i powstało w początkach bieżącego stulecia ze zlania się trzech udzielnych królestw: Tonkinu, Kochinchiny i Kambodży. Na północ graniczy z Chinami, na zachód ma Birmę i Syam za sąsiadów, na wschód zaś i południe tworzy trójkąt odchylony ku morzu Chińskiemu i tonkińskiej zatoce. Dodać wypada, iż od północy ku południowi kraj ten przerzyna rzeka Mokong czyli Menam i że w tym samym kierunku biegnie jedno z pasm gór Malajskich, obficie rozgałęziające się ku morzu.

Wybrzeża rozwinięte na długości 143 mil geograficznych tworzą niezliczoną ilość zatok i przystani. Każda z nich mogłaby być doskonałym portem niewiele jednak oddaje właściwe usługi żegludze i handlowi. Morze chińskie w ogóle należy do niebezpiecznych, a kto wie czy część oblewająca wybrzeża Kochinchiny nie jest bardziej niebezpieczną niż inne. Z jednej strony natura zrobiła chyba wszystko, aby uczynić żeglugę wzdłuż brzegów ryzykowną, z drugiej — niebezpieczną uczynili ją ludzie. Na morzu szaleją trąby i burze, podwodne skały co chwila grożą ci rozbiciem... Ominąłeś je szczęśliwie, już ci się brzeg uśmiecha, jeszcze kwadrans i spoczniesz na lądzie, gdy nagle z po za skał wymyka się łódź jakaś jedna, druga, trzecia i lotem strzały pędzi ku tobie... Baczność! To korsarskie „dżonki", gotowe siłą wziąć okup, gdy nie dasz go dobrowolnie. Próżne starania! Jeżeli nie jesteś w liczebnej przewadze, musisz się wykupić, bo różnorasowa zbieranina, stanowiąca załogę, nie zna litości i nie waha się nigdy, nawet przed mordem, w razie oporu.

Stanąłeś na lądzie Anamu... Ziemia to obiecana, kraina „mlekiem płynąca i miodem". Już sama jej nazwa w chińskim języku „Ngan-nan" (ciche południe) dostatecznie ją charakteryzuje, choć nie jest w stanie streścić wszystkich jej czarów. Falowata powierzchnia, wznosząc się tarasami ku Birmie i Chinom, co krok przedstawia najwspanialsze widoki, góry pokryte odwiecznemi lasami niebotycznych palm, cedrów i dębów, doliny umajone zielenią podzwrotnikowej roślinności, wśród której lśnią gładkie powierzchnie jezior i stawów lub szumią fale rzeki. Niezliczone kaskady błyszczą tęczowemi barwy w promieniach pogodnego słońca; w lasach i gajach o-

cy długiem pasmem gór Himalaya, które wychodząc od granic Chin, ciągnie się w kierunku zachodnim do Afganistanu i tu rozpada się w kilka łańcuchów, prawie niedostępnych. Góry te rozciągają się ku południu aż po nad żyzną dolinę Heratu, tworząc jej osłonę, i posuwają się na zachód do Persji, a na wschód do Kandaharu.

Południowa i wschodnia strona tej dość ścieśnionej doliny, graniczy z rozległemi pustyniami, które dochodzą do oceanu Indyjskiego i odnogi Perskiej, Dolina więc Heratu przedstawia jedyną możliwą drogę strategiczną, po której z łatwością dostać się można do Indyj, czy to przez Persję czy też wprost z Azji mniejszej.

Historja potwierdza nam prawdziwość geograficznych wskazówek. Tędy bowiem najdawniejsi zdobywcy Nabuchodonozor, Aleksander Wielki, Żengis-Han, Nadir-Szach torowali sobie drogę do Indyj. Każde więc przybliżenie się rosjan do Heratu, tej bramy państwa indyjskiego, nie może być dla Anglji obojętnem. „Herat w posiadaniu rosjan, czytamy w jednym z tygodników angielskich, stawia nas w położeniu właściciela, który nie może dostać się do własnego domu, gdyż mu drzwi przed nosem zamknięto.“

Już w r. 1873-im anglicy, nie mogąc zawładnąć Afganistanem, zażądali, aby Herat przynajmniej przyłączony został do tego kraju. Trudno jest jednak oznaczyć ścisłe granice tego państwa. Między Afganistanem i Persją, dopóki te dwa kraje żyją z sobą w zgodzie, odgraniczanie posiadłości jest zbytecznem. Ale od północy Rosja czyni ciągłe postępy: na pewnej części tego terytorjum rzeka Amu-Darja stanowi stałą prostą granicę, ale już od Kodja-Saleh, rzeka ta zwraca się ku północy i natrafia na trzy rzeki, których bieg przybiera kierunek bardziej południowy. Niepodobna w tym razie oznaczyć ściśle tej idealnej linji, którąby granicę stanowić mogła. Jedna z tych rzek, Heri-Raund, oblewa dolinę Heratu, dwie pozostałe, Kusz i Murghab, łączą się w okolicy Pendżehu i tak połączone przepływają przez Pul-i-Kisti, Saryazi, Yuletan i nareszcie Merw.

Idąc w górę rzeki Kusz, spotykamy ludną osadę tegoż nazwiska położoną na północnym stoku tego samego pasma gór, u stóp których ku południowi rozciąga się dolina Heratu. Posuwając się w przeciwnym kierunku biegu rzeki Murghab, w stronę południowo-wschodnią, natrafiamy na dwie miejscowości: Merutszag i Bala-Murghab.

Wśród tych to właśnie dolin i miejscowości, rosjanie posuwają się stopniowo, a wrazie starcia z Anglją, teatr wojny w te strony przeniesiony zostanie. Merw już od lat kilku jest w posiadaniu Rosji i nikt jej tej posiadłości nie zaprzecza. Ale gdy idzie spór o Pul-i-Kuti i Saryazi, rosjanie i afganowie jednakie roszczą pretensje. Rosjanie podciągają tę miejscowość pod posiadłości turkmańskie, a więc ich berłu podległe, afganowie zaś uważają je za część integralną swego państwa. W rezultacie afganowie obsadzili Pendżeh, a rosjanie stanęli obozem w Sarjani. Forpoczty rosyjskie podchodzą już i pod Pul-i-Kuti.

Rosjanie zajęli jeszcze miejscowość Akrabat, położoną w dolinie Heri-Rund, nie dalej jak 80 mil ang. od Heratu i tym sposobem znajdują się już na pograniczu doliny Pendżeh'y, o parę godzin marszu od garnizonu afgańskiego.

Co do samej doliny Heri-Rund, wśród której Herat się wznosi, także powstały spory. Afganowie a właściwie anglicy utrzymują, że Saraks, położony na prawym brzegu Heri-Rundy i odległy o 200 mil angielskich od Heratu, jest pierwszą miejscowością, do której rosjanie mają słuszne prawo. Ci zaś twierdzą, że granica ich posiadłości rozciąga się bardziej ku południowi, w odległości już tylko 45 mil od Heratu. Tym sposobem Pul-i-Katun położony o 150 mil i Zulfikar, odległy od Heratu o 100 mil, weszłyby w obręb rosyjskiej granicy.

Bądźcobądź posiadanie każdej z wymienionych tu miejscowości jest jakby redutą zdobytą i krokiem naprzód do głównej fortecy, którą jest Herat. Zresztą miasto to nader ważne jako punkt strategiczny, nie jest także do pogardzenia, jako stolica żyznej i bogatej prowincji.

C.

Etykieta w Japonji.

Mnóstwo ludzi w Warszawie biega po najrozmaitszych dzielnicach, składając życzenia niezliczonym solenizantom.

Ogromna konsumcja tortów i wina, zamiana kaloszy, powodzenie dorożkarzy, nadzieja wieczornych przyjęć, charakteryzują dni tego rodzaju.

Jeżeli kto znużony spełnianiem uświęconego obowiązku narzeka na losy, pocieszymy go sprawozdaniem z takiego samego zwyczaju, zachowywanego na dalekim wschodzie.

W Japonji podczas pierwszych dni Nowego roku wizyty i powinszowania są rygorem surowo przez modę strzeżonym.

W stolicy i na prowincji nikt się od powinszowań, odwiedzania zwierzchników i przyjaciół wymówić nie zdoła.

Poważni japończycy, którzy zlewają się z oświatą zachodu a szanują tradycję, nadziewają w dniu tym fraki i cylindry, zatrzymując resztę stroju narodowego.

Przypomina to nieco ubiór Midasa w „Pięknej Galatei”.

Przebranie zupełne po europejsku nie do twarzy jest autochtonom. Każdy, co ich widział w tym stroju, tego jest zdania.

Za to kostjum ich narodowy bardzo bywa okazały i odpowiada ich zwyczajom i ruchom.

Kto przywykł do codziennych sukien japońskich, nie może się wstrzymać od śmiechu na widok noworocznej maskarady, która jest istną karykaturą.

Tokio, tudzież inne miasta nasuwają na myśl wspomnienie z parawanu, lub ryciny z dziennika humorystycznego.

Dodajmy, że pomiędzy japończykami znajduje się mnóstwo ludzi małych, krępych i niezdarnych, skutkiem czego suknia wycięta, zbyt obnażająca kształty, nie może być dla nich korzystną.

Ubożsi nawet ludzie w swoich pragnieniach marzą dziś o fraku, jakkolwiek użytek tego stroju ma obywatelstwo tylko w dniach ściśle oznaczonych.

Sprawozdawca jednego z dzienników niemieckich miał szczęście w dniu 2-im stycznia przedstawić się cesarzowi.

Przed laty ów zaszczyt uczonym, dygnitarzom i turystom europejskim bywał częściej udzielanym.

Ponieważ jednak była to jedyna sposobność widzenia władcy, zatem tłum korzystając z tego, wciskał się do zamku i mnóstwo nieproszonych uczestniczyło w przyjęciu.

Z tego powodu liczbę wezwanych na ten dzień ograniczono tylko do przedstawicieli uczonych zgromadzeń i ambasadorów zagranicznych.

W roku bieżącym honor widzenia cesarza japończyków przypadł w udziale czterem profesorom niemieckim, wysłanym na wschód celem poszukiwań geologicznych.

Dajmy głos sprawozdawcy.

O 12-ej wsiedliśmy do dorożek z bijącem sercem.

Były to lektyki, ciągnione, jak chce miejscowy obyczaj, przez istoty ludzkie.

Lekkim truchtem ekwipaże zaszły przed zamek.

Olbrzymia to budowa, obejmująca jedną dzielnicę miasta.

Zaopatrzeni byliśmy w bilety wejścia w postaci marek drewnianych, które nam poseł wręczył.

Nikt nas jednak przy przekroczeniu progów tego przybytku nie pytał o nie.

Na przestronych podwórzach spostrzegliśmy warty w zwykłych mundurach, które nie zdawały się nami wcale interesować.

Wspaniała sala audjencjonalna, ogrzewana dostatecznie olbrzymim kominem, powoli zapełniała się zaproszonymi, których było kilkunastu; z tych najwięcej, rozumie się, anglików, trzech francuzów i nas czterech niemców.

Okazały zielony kobierzec wyściełał posadzkę; meble, kryte fjoletowym adamaszkiem, tkanym złotą nicią, pysznie rzeźbione, dobrze odbijały z całością, która dla wykwintnego europejczyka nawet była imponującą.

Z tego miejsca jeden z szambelanów przeprowadził nas do sali tronowej. Odbywało się to z każdym z osobna lub z kilkoma.

Była to jeneralna próba, podczas której uczył nas jak się mamy zachowywać i gdzie stawać. Liczył przy tej operacji starannie kroki i wskazywał w jaki sposób mamy składać ukłon.

Mniej pojętni musieli czynność tę pokilkakroć powtarzać.

Sala tronowa jest wielką, wysoką izbą, pozbawioną wszelkich ozdób, w stylu japońskim, z oknami po obu stronach długich ścian i z galerjami dokoła, wspartemi na szerokich, kwadratowych słupach, wyrobionych z drzewa, tymczasowo, które po ukończeniu budowli zamienione będą na marmurowe.

Jedyną ozdobą salonu było ubranie posadzki dywanem i szereg dwunastu szambelanów, których suknie świeciły złotem; stali oni jak karjatydy, wspierając słupy. Jedynemi zaś sprzętami był tron i kilka foteli, wykonanych na sposób japoński.

Ściśle w kilka minut po wskazanej godzinie pierwszej z południa, ich cesarskie moście zajęły swoje miejsca, drzwi od izby audjencjonalnej do sali tronowej otworzyły się, a my w sposób wyżej wskazany, postępowaliśmy naprzód, mając mistrza dworu na czele.

Weszliśmy przez drzwi po lewej stronie, mierząc poważnym krokiem salę po stronie prawej i zatrzymaliśmy się w przyzwoitej odległości przed estradą, składając ukłon władcy a potem jego małżonce z takim wdziękiem, na jaki każdy z nas mógł się zdobyć.

Szedłem wolno, tak aby się dokładnie obu postaciom przypatrzeć. Cesarz jest wysoki, wysmukły; zasiadał w swoim bogatym, przepięknym uniformie z całą powagą na tronie; twarz ma ciemną, noszącą

---

głusza cię śpiew różnobarwnego ptactwa. Ziarno rzucone w ziemię wydaje dwadzieścia ziarn, a góry prócz kosztownych marmurów kryją w swem łonie złoto i srebro, szafiry, opale, rubiny i ametysty.

Takim jest Anam, którego część stanowi Tonkin (*Toung-King*), kość niezgody między Francją a Chinami.

Ludność Anamu różnie podają. Jedni, jak Larousse w swym „Dykcjonarzu“ liczą 5—11 miljon. mieszk.; Guthe w „Geografji powszechnej” przy 12 milj. stawia znak zapytania; inni wreszcie liczą 22 miljony i liczba ta zdaje się być najprawdziwszą, podają ją bowiem najświeższe francuskie i niemieckie źródła, między innemi *Illustrirtes Conversations Lexikon der Gegenwart* z roku 1881-go. Sprzeczność ta łatwą się staje do zrozumienia, jeżeli weźmiemy na uwagę, że Anam do niedawna był krajem zupełnie nieznanym dla Europy i że dopiero od czasów wyprawy francuskiej z r. 1856-go zaczęły się badania tego kraju, do dziś dnia mające niewiele wspólnego z systematycznością. Oprócz dzieła p. Leopolda Pallu o Anamie, z którego czerpiemy niektóre szczegóły, bodaj czy nienajwięcej danych znajdujemy w opisie podróży ambasady francuskiej do stolicy Anamu, Hue, w roku 1875-ym, pomieszczonym w piśmie *Tour du monde*.

Przyjrzyjmy się mieszkańcom tego kraju. Podobnie jak najbliżsi ich sąsiedzi chińczycy, którzy w obecnej chwili chcą odgrywać rolę „starszych braci”, anamici należą do rasy mongolskiej i posiadają wszystkie jej charakterystyczne cechy. Niemal wszyscy średniego wzrostu o długim i wąskim stanie, obdarzeni są przytem stosunkowo szerokiemi barkami i piersią dość wypukłą, co nadaje odrębny nieco charakter ich postawie. Wystające policzki, nos szeroki u góry, czoło dość wysokie, spłaszczone u skroni, wreszcie nieco skośne oczy, pełne wyrazu smutku i zadumy, składają się na twarz anamity, która stosownie do zajęcia i warunków życiowych przedstawia w swej barwie mnóstwo odcieni, począwszy od koloru dobrze wypalonej cegły aż do liścia zżółkłego od promieni słońca. Do trzydziestego roku życia anamici nie miewają zarostu, który dopiero następnie się zjawia w kształcie rzadkich wąsów i niemniej rzadkiej koziej bródki. Włosy noszą długie w warkocz splecione, zęby zaś czernią, uważając to za ozdobę, będącą w bardzo dobrym tonie.

I gotów kto pomyśleć, że anamici hołdują „dobremu tonowi”, gonią za modą, są francuzami mongolskiej rasy... Dość spojrzeć na ich ubiór, aby się przekonać o bezpodstawności tego przypuszczenia. Ubiór ten nie odznacza się wymyślnością kroju, który od wieków się nie zmienił. Anamita nie pojmuje, jak można mieć suknię zrobioną innym krojem niż ta, którą podarł niedawno, a którą prawdopodobnie odziedziczył po ojcu lub dziadzie, to też dzisiejszy mieszkaniec Anamu ubiera się tak samo w długą bluzę zapinaną z boku i przepasaną pasem, tak samo nosi chińskie spodnie i czerwone sandały, jak nosił je protoplasta jego rodu. Jest to jednak tylko ubiór klasy zamożnej, kupców, uczonych lub urzędników, lud bowiem odrzuciwszy sandały i chińską część ubrania, poprzestaje na sukni, którą w biodrach przewiązuje pasem, zwanym *kai-chan*.

Ubiór kobiety niewiele różni się od męskiego. Elegantki, bo i Anam ma swe elegantki, noszą spodnie w różnokolorowe pasy, które przyozdabiają świecidełkami. Obcisła jedwabna sukna uwydatnia zgrabne ich kształty, a blada matowa cera, głębokie oczy, wreszcie dziwna delikatność rysów, właściwa zazwyczaj tylko dzieciom, czyni je nader ujmującemi. Czyż mamy dodawać, że anamitka kocha się... w ozdobach, które z prawdziwem zamiłowaniem nosi w kształcie kolczyków, naszyjników, naramienników lub wreszcie pierścieni na nogach — przecież ozdoby lubią wszystkie kobiety, zarówno mieszkanki z nad brzegów Gangesu, Pei-Ho lub Misuri, jak wielkie damy wyperfumowanych buduarów nad brzegami Sekwany lub... szarej Wisły.

Anamici z natury są spokojni, łagodni i dość weseli, szczególniej jeżeli zamieszkują na wsi. Już wyżej, kreśląc obraz anamickiej twarzy, wspomnieliśmy o smutku i zadumie które malują się w skośnych oczach mieszkańca Anamu. Nie jest to fakt oderwany, a dając spostrzegać się niemal u wszystkich, musi mieć swoją dziejową przyczynę. Przypatrzmy się zresztą bliżej temu smętnemu mongołowi, jego postawie, wsłuchajmy się w brzmienie jego głosu, śledźmy jego ruchy, zawsze i we wszystkiem widzimy pewien rodzaj przygnębienia, zalę-

prawdziwy typ południowo-azjatycki; byłaby to fizjognomja nader piękna, gdyby oczy nie zbiegały się zbyt blisko z sobą.

Monarcha każdego z przedstawionych pozdrowił ukłonem, czasami powiedział jakąś grzeczność, o ile na to etykieta dworska pozwalała. Jest to zwyczaj, o ile sądzę, tylko na korzyść europejczyków wprowadzony, z którego miejscowi nie korzystają.

Ręce i stopy cesarza są tak drobne i kształtne, iż niejedna dama nasza pozazdrościćby mu ich mogła. Małżonka jego miała na sobie kosztowny strój dworski, który ze względu na jej postawę siedzącą nie mógł się uwydatnić w całej okazałości.

Krój tej sukni obmyślonym jest na osobę stojącą; górna część ubrania spada bez fałdów, na kształt kręgli, jak ornat u kapłana katolickiego; dolna część, skrócona skutkiem siedzenia, pozostawiała odkryte stopy, obute w śpiczaste trzewiki. Suknie miała fjoletowe, bogato złotem haftowane.

Włosy cesarzowej były uczesane gładko, podwinięte w górę, tworząc tupet na czubku. Jest to zwyczaj miejscowy, którego elegantki nadużywają, nosząc na głowach piętrzące się wzgórza, a na ich urządzenie tracą czas i pieniądze.

Niektóre nocują w tych okowach, poświęcając dla mody wygodę snu i zdrowie. Aby w stanie leżącym fryzura nie ucierpiała, miejscowy przemysł wynalazł rodzaj kapiszonów z drewna, które nieszczęśliwe ofiary elegancji na noc nadziewają.

Cesarzowa uchodzi za piękną. Ja o tem sądzić nie mogę, albowiem podczas audjencji oblicze jej pokryte było gęstym różem, zasłaniając rysy najzupełniej. Etykieta dworska tego wymaga. Damy, w liczbie kilkunastu, należące do świty, przez ciąg całego posłuchania zachowywały się nieprzyzwoicie, chychocząc i rozmawiając głośno. Były wszystkie młode i bogato ubran .

O cesarzowej mówią wiele dobrego; troszczy się ona wychowaniem i kulturą kobiet, zakłada i oręduje szkoły dziewcząt; sama, posiadając język angielski, dużo podobno czyta i utrzymuje na swoim dworze lektorkę z trójkrólestwa, osobę wykształconą, która na jej umysł ma korzystny wpływ.

Wiadomości te zebrałam z pogłosek... Kto nie wierzy, niech sprawdzi.

Q.

Raut muzyczno-deklamacyjny.

Raut publiczny jest wielkopostną odmianą publicznego balu.

Taniec i orkiestra są tylko wykluczone—reszta pozostała bez zmiany: ta sama sala, te same balowe stroje pań i panów, te same limonjady, cukierki i lody, przeważnie nawet te same rozmowy, przynajmniej w tej samej formie, ze zmianą tylko bardziej na dobie tematów, ten sam wreszcie cel—wspólna zabawa towarzyska pod hasłem filantropji.

A nie zapomnijmy o obowiązkowym koncercie, bez którego żaden „szanujący się” raut obejść się nie może.

Wczorajszy raut w ratuszu—dla ścisłości dodajemy: muzyczno-deklamacyjny, na korzyść ubogich wspieranych przez Towarzystwo pań św. Wincentego à Paulo—był właśnie jednym z takich typowych rautów.

W przeciwstawieństwie do „długiej” swojej nazwy, trwał... niespełna dwie godziny.

Rzecz prosta, iż wziąć udział w tak wystawnej a krótkiej zabawie mogą tylko ci, dla których poświęcenie kilku godzin na tualetę, przyjazd, odjazd i pokazanie się na sali żadnej w obowiązkowych zajęciach różnicy nie stanowi.

To też raut wczorajszy miał charakter najzupełniej arystokratyczny. Reprezentowane były i *haute finance* i świat literacki i artystyczny, ale skąpo.

Na galerji zebrało się natomiast sporo widzów.

Rzućmy okiem po sali na chwilę przed rozpoczęciem koncertu.

Wszędzie na całej jej przestrzeni rozrzucono mnóstwo małych stoliczków na trzy do czterech osób, oraz tu i owdzie kozetki, kanapki i większe zgrabnych mebelków *établissements*, wokoło których grupuje się towarzystwo. Po prawej stronie długi bufet zastawiony tacami „tartinek”, piramidami ciast, cukierków i owoców, za którym kilka starszych pań z wielką uprzejmością spełnia obowiązki gospodyń. Wszędzie grupy pań, jaśniejących urodą i przepysznemi tualetami. Panowie chodzą tu i tam, witają się, przysiadają na chwilę, oprowadzają się wokoło sali, lustrując towarzystwo. Lokaje roznoszą herbatę i chłodniki. W głębi sali mała estrada, otoczona zielenią, a na niej fortepian Bechsteina. W półkole otoczył ją zwarty wieniec najdystyngowańszych słuchaczów: panie starsze w ciężkich aksamitach, z lornetkami w ręku, łagodnie uśmiechnięte, witające zawsze odpowiednim do stopnia znajomości ruchem ręki przybywających złożyć im uszanowanie; grupa dzieweczek, pozujących na bardzo poważne osoby; panie nic a nic nieżenowane tualetowemi komplikacjami (*rembourrages, capitonnages, blindages inconnus et inédits*) ze słynnych pracowni pod firmą *M-me Jemaintiendrai et Comp.;* gromadki młodzieży tak *correcte*, że gdyby głowy pozamieniać niktby zamiany nie spostrzegł; jedno z drugiem jednak kwiat towarzystwa. Głośne szmery rozmów wszędzie.

Godzina jedenasta: rozpoczyna się koncert.

Cóż o nim powiedzieć nowego? Któż nie zna gry p. Śliwińskiego, śpiewu p. Stromfeld-Klamrzyńskiej i p. Komierowskiego, deklamacji p. Popiel-Święckiej?

Programy, sprzedawane u wejścia do sali, opiewają wykonanie utworów: Zarzyckiego, Moszkowskiego, Dessauera (Bolero: „Ach, otwórz mi... to ja!”) Verdi'ego, Moniuszki, Em. Kani, Masseneta (romans z „Króla Lahory”—*Le roi de Lahore*, mówiąc zrozumialej).

Czyż dodać, że klaskano serdecznie, z wielką sympatją witając i żegnając artystów?

Oklaski—*une traînée de feu*—rozlegają się po całej sali za pojawieniem się w jej progu p. Popiel-Święckiej, wspartej na ramieniu p. Ludwika Górskiego.

Suknia ciemno-*cerise* aksamitna z jedwabiem blado-*orange*, ubierana koronkami, bukiet kamelij różowych w ręku—zachwycająca, *c'est le mot!*

Artystka... nie, pani Święcka... nie, Popielka! (my się bo już nigdy nie odzwyczaimy) deklamowała nam z całą tą swoją cudowną swobodą i naturalnością najpierw „pożegnanie Zosi z Tadeuszem” potem ustęp ze „Wspomnień młodości” W. Pola, a potem, zniewolona prośbami, nad program i *pour le bouquet* koncertu, wiersz Bałuckiego i wiersz Asnyka.

Punkt o północy program ten, umiejętnie ułożony przez artystycznego rautu kierownika p. L. Grossmana, dobiegł do końca.

Powoli sala zaczęła się opróżniać; liberja zaległa westibiule ratuszowe, turkot powozów rozległ się w bramie podjazdowej...

Przed pierwszą jeszcze towarzystwo opuściło scenę bardzo dystyngowanej i miłej zabawy.

St—o.

WIADOMOSCI BIEZĄCE

= Z nastąpieniem wiosny r. b. w wielu komorach celnych i placówkach straży pogranicznej zamierzono, jak donoszą *St. Pet. wied.*, przystąpić do budowy nowych składów, pakhauzów i budynków dla straży celnej. Na cel powyższy zostaną asygnowane znaczne sumy. Na komorach morskich skład flotylli celnej zostanie wzmocniony.

= Towarzystwo giełdowe kijowskie wniosło do ministerjum finansów podanie: 1) o urządzenie syndykatu dla wydawania zaliczek na odpowiedzialność fabrykantów cukru, 2) o prolongowanie terminu wypłaty akcyzy, 3) o urządzenie Towarzystwa warantowego, 4) o otwarcie biura statystycznego dla cukrowników.

= *Wiest. finans.* donosi, iż gorzelnie przepalające zboże przy przechodzeniu do melassy powinny, jeżeli posiadają patenta dla gorzelni zbożowych, opłacać dodatkowy podatek patentowy do wysokości oznaczonej dla gorzelni melasowych, w stosunku do objętości czynnych kadzi fermentacyjnych.

= W przyszłym tygodniu zjechać ma do Uwielina (gdzie jak wiadomo urządzone będą zakłady wychowawcze dla głuchoniemych i ociemniałych) grono uproszonych agronomów, celem zaprowadzenia gospodarstwa wielopolowego.

= Towarzystwo dessauskie z dniem 1-ym kwietnia przystąpi do ustawiania szeregu nowych latarni, według planów przygotowanych przez inspekcję gazową a zatwierdzonych przez magistrat. Nowe latarnie w liczbie 200 staną na kilkunastu ulicach w Warszawie i na Pradze.

= W myśl kontraktu zawartego przez komitet wystawy rolniczo-przemysłowej z przedsiębiorcami, parkan okalający plac Ujazdowski ukończony ma być do dnia 15-go kwietnia, od którego rozpocznie się budowa pawilonów i innych budowli wystawowych.

= Ogólne zebranie uczestników spółki zjednoczonych majstrów krawieckich odbędzie się w lokalu spółki dnia 26-go b. m., o godzinie 5-ej po południu.

= Z powodu niezebrania się wymaganego przez ustawę kompletu członków na pierwsze posiedzenie spółki jedwabniczej, termin ponownego zgromadzenia oznaczono na dzień 24-ty b. m.

= **Z literatury.**

* *Kłosy* w dzisiejszym zeszycie zamieszczają rysunki ośmiu projektów pomnika, nad któremi konkurs krakowski się zastanawiał.

Pomiędzy temi znajdują się trzy odznaczone (nagroda 1, 3 i list pochwalny); dalsze mają się ukazać w przyszłości.

---

knienia czy trwogi, która szczególniej widoczną jest w miastach. Dziwna rzecz: zdawałoby się, że powinnno być przeciwnie! A jednak, jeżeli zaczniemy badać przyczyny, zrozumiemy ten objaw dokładnie. Owo przygnębienie nie jest niczem innem jak bezpośrednim skutkiem despotyzmu, który uciska lud ten od wieków. Żelazna prawica ich cesarza i mandarynów gniotła i gniecie namocniej tych, którzy najbliżej jej się znajdują i dlatego to anamita dopiero na wsi, wśród gór niedostępnych, odzyskuje swobodę i wesołość, na które trudno mu się zdobyć wśród murów swej stolicy.

Najulubieńszem zajęciem anamity jest rolnictwo i rybołóstwo. Handlowi oddaje się niechętnie, bo brak mu właściwego kupieckiego sprytu, a najmniejszy zarobek cieszy go niepomiernie. W ogóle jednak duch kupiecki w Anamie się nie rozwinął, wskutek też czego rolnik-anamita sieje zazwyczaj tylko tyle ryżu, ile mu na jego własny użytek potrzeba. To samo dzieje się z uprawą trzciny cukrowej, indyga i bawełny, które z Anamu zaczęto wywowić od niedawna i to stosunkowo w bardzo niewielkiej ilości.

Trudno wyobrazić sobie coś równie sprzecznego, jak dom i grobowiec anamski. Oto przed nami stoją dwa budynki.

Jeden z nich niski, ponury; dach wznosi się zaledwie parę łokci nad ziemią, a w dole osadzone okna, wąskie i małe, niewiele przepuszczają światła do wnętrza. Musi tam być na wpółciemno nawet w dzień słoneczny i chłodno nawet wśród upału.

Mijamy ten budynek i kierujemy się w stronę drugiego, którego ściany białe i różowe zdaleka już wabią ku sobie. Jakaż różnica między niemi! Znać, że budowniczy całą swą umiejętność wysilił, aby stworzyć coś wiekopomnego: nawet rzeźby zdobią zewnętrzne ściany a całość harmonijna mile wpada do oka. Zbliżamy się, chcemy wejść — to grobowiec, bodaj tej samej rodziny, która za życia gnieździ się w tamtym ponurym budynku!...

Umarły w pojęciach Anamu — to święty, cześć mu się należy i dlatego to za życia anamita nieraz wszystkiego sobie odmawia, aby módz tylko piękny grobowiec swoim wystawić, dlatego to zwyczaj pozwala trupa najbiedniejszego nawet anamity przybrać do grobu w szaty mandaryna, dlatego wreszcie w ich przekonaniu najwyższą karą i zniewagą zarazem jest odmówienie ciału pogrzebu. Zdrajcę tną na 100 części i tak pokrajanego trupa stawiają w glinianem naczyniu u wejścia do domu.

Zwie się to *tau-ti.*

Niemniej wielką rolę grają u anamitów śluby, a kto wie nawet czy ślub nie jest najważniejszą chwilą w ich życiu... po pogrzebie.

Brak miejsca nie pozwala nam wdawać się w szczegóły obrzędu zaślubin, ograniczamy się na zaznaczeniu, że i w tym wypadku biedni cieszą się temi samemi przywilejami co i bogaci, mogą mianowicie przywdziać suknie właściwe tylko mandarynom, gdy zaś prawdziwy mandaryn spotka orszak weselny, musi zsiąść z konia i ustąpić z drogi, choćby to tylko był ślub wyrobnika.

Niedawna wojna w Tonkinie i obecna wojna o Tonkin nasunęły i rozwiązały pytanie: czy anamita jest odważnym i czy bić się umie?

Nie można na nie odpowiedzieć bezwzględnie. Anamita bije się dzielnie, jeżeli jest pewnym zwycięstwa, ale niech tylko rezultat bitwy staje się wątpliwym, on sam przeciwnikowi ułatwi zwycięstwo i w oka mgnieniu zostawi go panem placu. Uciec z pola bitwy, gdy wątpliwą jest wygrana, i do tego uciec nagle, niespodzianie, nie jest w ich pojęciu rzeczą hańbiącą, to też bywa często praktykowaną. Wypadki jednak z ostatnich czasów, szczególniej z r. 1862 go, kiedy w Anamie wrzało powstanie, podniosły znacznie ducha wojowniczego wśród ludu i przekonały przeciwników, że anamici umieją być nieustraszonymi, mając dzielnego wodza na czele. Spokojny i z natury czujący wstręt do przelewu krwi anamita, zagrzany przykładem, staje się zdecydowanym na wszystko i gotów iść w ogień piekielny. Pierwsza śmierć w szeregach przyjmowaną jest wówczas okrzykiem. Oddział cały zatrzymuje się nad konającym i wódz nożem dobywa z piersi drgające jeszcze serce towarzysza, aby obdzielić niem obecnych. Uczta skończona i oto oddział rusza z wściekłym okrzykiem naprzód, aby umrzeć lub zwyciężyć!...

W ostatniej walce został zwyciężony, co jednak jeszcze będzie Francję kosztowała „nowa lekcja geografji”, która teraz po rozdziale o Kochinchinie przeszła do rozdziału: „chińskie wody i wybrzeża”, na to dopiero przyszłość odpowie.

Em-be.

* Zeszyt V-ty „Przeglądu pedagogicznego” opuścił prasę i zawiera prócz dalszego ciągu interesującego studjum p. J. W. Dawida pt. „Z psychologji pedagogicznej”, następujące godne uwagi artykuły: „Wychowawcy powinni znać prawa rządzące ciałem i duszą”, „Pogadanka w przedmiocie nowych książek z dziedziny filologji klasycznej”, Święto pracy”, „O Modrzejewskiej”, oraz treściwie ułożoną „Kronikę”.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Wielkim dzisiaj odśpiewaną będzie opera „Carmen” z udziałem pań: Hermanówny i Stromfeld-Klamrzyńskiaj, tudzież pp. Cieślewskiego i Wierzbickiego.

Na jutro zapowiedziany trzeci występ artystki czeskiej panny Pospiszilówny, we wznowionej komedji Meilhaca i Halevyego „Fru-Fru”.

Biuro zamówień rozsprzedało już wielką część biletów.

* W teatrze Rozmaitości dzisiaj wznowiony „Świat nudów”, jutro komedje: „Drugi raz” i „Teatr amatorski” oraz balet „Wesele w Ojcowie”.

* W teatrze Małym dziś „Płomienista”, jutro „Giroflé-Girofla”.

* Dziś w teatrze Małym odbyła się próba czytana z komedji oryginalnej pt. „Awantura”.

Autor kryje się pod pseudonimem.

* W początku przyszłego tygodnia odbędzie się na scenie teatru Wielkiego pierwszy egzamin uczennic teatralnej szkoły śpiewu.

Szkoła pod kierunkiem p. Jakowickiej istnieje od pół roku.

Uczennicami szkoły są pp. Dylewska, Filleboruowa, Szumińska i Święcka.

* Pierwsze przedstawienie teatru amatorskiego, urządzanego staraniem hr. Stanisławowej Kossakowskiej na rzecz „Przytuliska”, odbędzie się w środę, o godzinie 3-ej z południa, w teatrze Małym.

W tymże czasie w teatrze Wielkim ma być dane przedstawienie z żywemi obrazami, urządzane przez artystów-malarzy.

Takie połączenie widowisk musi niedobrze wpłynąć na ich rezultat materjalny, należałoby zatem inicjatorom porozumieć się i zmienić dni lub godziny.

* Primadonna opery naszej p. Dowiakowska otrzymała zaproszenie ze Lwowa na szereg występów w tamtejszej operze i wyjechała w dniu wczorajszym.

W sobotę zatem zamiast „Giocondy” daną będzie opera „Rigoletto”.

= Z Towarzystwa muzycznego.

Przyszły mniejszy wieczór Towarzystwa muzycznego będzie urządzony staraniem p. A. Rutkowskiego.

Udział przyjmą celniejsze siły amatorskie.

= Przedłużenie wystawy.

Obraz Wacława Brozika „Hus przed sądem”, który miał tylko do jutra pozostawać na wystawie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, będzie wystawionym jeszcze przez 5 dni.

Tym sposobem stało się zadość życzeniu wielu miłośników sztuki, którzy pragnęli raz jeszcze obejrzeć to znakomite dzieło.

= Z wystawy gospodarczo-spożywczej.

W teatrzyku Belle-Vue hałas, tumult i... postęp w robotach.

Wobec krótkiego terminu otwarcia wystawy tak komitet, jak i wystawcy pośpieszają z wykończeniem przygotowań, które już w chwili obecnej przedstawiają się nader ponętnie.

Zacznijmy od sceny, na której ustawiono wzorową, a nawet powiedzmy idealną kuchnię angielską, przy której stanąćby mogła dama ubrana na bal „jedwabny”.

Widownia przybrana dekoracyjnie i zielenią poczyna się zapełniać namiotami.

Z prawej strony znajdujemy sklepy browaru akcyjnego w Pilźnie i W. Wójcickiego marynaty własnego wyrobu.

Na lewo sklep fabryki pierników L. Czyńskiego w Jarosławiu (Galicja).

Jest to dopiero początek, co chwila bowiem przybywają partje rzemieślników dla urządzania grup i pojedyńczych sklepów.

Z prawej strony sceny po za lożami spostrzegamy taras obwiedziony misterną sztachetą.

Na tle różnobarwnych mchów rozłożyły się piękne wyroby fabryki majoliki nieborowskiej.

Ścianę pokryto majolikowemi kaflami z artystycznem malowidłem, wyobrażającem scenę z epoki odrodzenia.

Nieco dalej widzimy obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej, a po nad nim wspaniały żyrandol także z majoliki.

Tuż przed sceną, po bokach akwarjum, ulokowano dwa wielkie gipsowe gryfy, stanowiące niemałą ozdobę.

Od stopni werendy do widowni w dwóch szpalerach stanęły osobne witryny Sznajdra, Jankowskiego, Kijoka, Eberleina i inne dotąd firmą nieodróżnione.

Zakłady przemysłowo-zbożowe zajęły znaczną przestrzeń bocznej ściany.

Są tam firmy piekarni umajone wieńcami zieleni; okazy nadejdą jutro.

Pieczywo Łapińskiego pomieszczono w nader estetycznym kiosku.

Sztengel występuje w namiocie obitym różnobarwną materją.

Rzemieślnicy celem wykończenia robót będą pracowali w nocy.

= W dniu św. Józefa.

Na tysiące liczymy dzisiaj solenizantów i solenizantek w naszem mieście.

Łącząc się z życzeniami, jakie im składają bliżsi i dalsi, krewni i przyjaciele, zgodnie z tradycją naszego pisma, chcielibyśmy ich zachęcić do upamiętnienia tego dnia dobrym uczynkiem.

Pozostało nam jeszcze do opłacenia przeszło 20 kartek na wpisy dla uczniów.

Młodzi ci chłopcy są w rozpaczy; ostatni termin opłaty minął, wpisy przyjmują się jeszcze wyjątkowo, muszą jednak być wniesione koniecznie przed rozpoczęciem feryj wielkanocnych, które się zaczynają od niedzieli.

Gdyby każdy z solenizantów złożył od siebie i od kółka tych, którzy mu składają życzenia zebrał małą ofiarę, cała kwota byłaby natychmiast pokrytą i pozostałby zapas na przyszłe półrocze.

Polecamy tę myśl naszym pięknym solenizantkom oraz szanownym, zacnym i kochanym solenizantom, nie wątpiąc, że ją w dobre oddajemy ręce...

= Współka kamieniarzy.

Kilku niesamodzielnych pracowników kamieniarskich zawiązuje w mieście naszem współkę udziałową, celem wykonywania robót kamieniarskich i rzeźbiarskich na własny rachunek.

Zebranie członków nowej współki dla omówienia i spisania aktu rejentalnego odbędzie się w nadchodzącą niedzielę.

Myśl godna uznania.

= Nowe przedsiębiorstwo.

Dochodzi nas wiadomość o powstaniu projektu nowego i oryginalnego bądźcobądź przedsiębiorstwa.

Znalazł się ktoś, który chce wyjednać sobie wyłączne prawo konserwowania i utrzymywania w porządku grobów na cmentarzach—naturalnie za pewną stałą opłatą.

Udzielenie podobnej koncesji przyniosłoby szkodę służbie cmentarnej, materjalnie nisko uposażonej i czerpiącej głównie swoje dochody z utrzymywania grobów w porządku, z czego wywiązuje się dość sumiennie, za małem zresztą wynagrodzeniem, bo nie przenoszącem 50 kop. miesięcznie.

Zmonopolizowanie tego zajęcia nie przyniosłoby prawdopodobnie publiczności żadnej korzyści ani oszczędności, a pozbawiłoby wielu ubogich ludzi uczciwego sposobu zarobkowania.

Z tych więc powodów wątpimy, ażeby projekt mógł wejść w wykonanie.

= Eksport.

Obuwie warszawskie nie straciło jeszcze widać dobrej opinji na rynkach rosyjskich.

Świeżo znowu jeden z majstrów tutejszych zawarł umowę z kupcami z Moskwy, Charkowa i Tyflisu na dostawę butów za sumę 80,000 rs.

Towar według brzmienia umowy odesłany ma być na miejsce przeznaczenia w jesieni r. b.

Ta więc przynajmniej gałąź pracy ręcznej zaczyna się nieco ożywiać.

= Z Wisły.

Nad Wisłą zapanował od kilku dni ożywiony ruch.

Przy brzegu warszawskim stanęło kilkadziesiąt berlinek zabierających rozmaity ładunek.

Na lądzie uwijają się liczni robotnicy zajęci ładowaniem towaru.

Rano przed wyjazdem statku do Płocka dorożki dowożą nad Wisłę pasażerów, wieczorem wyczekują na przybywających wodą z Płocka.

Na Wiśle kręci się już sporo łodzi, przeważnie zajętych wydobywaniem żwiru i piasku.

Niebawem, jeśli pogoda się nie zmieni, ukażą się „Kurjery“, „Salamońska“ itp., które niecierpliwszych powiozą na Saską Kępę, budzącą się już do życia po długim śnie zimowym...

= Zuchwały złodziej.

W dniu wczorajszym, około godziny 8-ej wieczorem, na Szpitalnej, do Wiktora S., 14-letniego chłopca, zbliżył się jakiś młody człowiek, w cylindrze, przyzwoitej powierzchowności i zagadnął go niespodzianie:

— Co to za list trzymasz w ręku, pokaż mi zaraz.

Chłopak nie zorjentowawszy się, machinalnie podał list, który nieznajomy wyrwał i szybko uciekł w małą uliczkę Przeskok.

Na krzyk chłopca kilku przechodniów puściło się w pogoń za uciekającym, lecz ten zdołał umknąć bezkarnie.

Widocznie sądził, że list zawiera w sobie pieniądze...

Grubo się jednak zawiódł.

= Znaczna kradzież.

W dniu wczorajszym, w mieszkaniu pani W. na Krakowskiem Przedmieściu pod nr 53, spełnioną została znaczna kradzież.

Złodziej, nie ruszając garderoby, zadowolił się zabraniem klejnotów wartości 1,000 rs.

= Zniknięcie.

W dniu onegdajszym wyszła z domu pod nrem 26, na Senatorskiej, Józefa N., 15-letnia dziewczyna, i więcej nie powróciła.

Stroskani rodzice przedsiębiorą wraz z policją gorliwe poszukiwania.

= Nieuważna mamka.

Mamka państwa S., zamieszkałych przy ulicy Karmelickiej, młoda wiejska dziewczyna, karmiąc dwumiesięczne dziecko, zdrzemnęła się na krześle, a dziecko upadło na ziemię, uderzając główką o kant stołeczka.

Wezwany natychmiast lekarz znalazł stan groźny, a skutkiem nadwerężenia czaszki słabą robi nadzieję utrzymania dziecka przy życiu.

= Poparzenie.

W dniu wczorajszym, na Siennej pod nrem 4, przewrócił się samowar z wrzącą wodą na siedmioletnią dziewczynkę Manię Z.

Biedne dziecko poniosło bardzo dotkliwe oparzenia na całem ciele.

= Wypadek z brzytwą.

Na Żelaznej pod nrem 20-tym czteroletni Ignaś K. pochwycił brzytew ojca i niebezpiecznie poderznął sobie nią gardło.

Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, życiu dziecka grozi wielkie niebezpieczeństwo.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym podniesiono na Pańskiej jakiegoś mężczyznę, liczącego około 50 lat wieku, w stanie zupełnej niemocy.

Wieziony do szpitala w drodze życie zakończył.

= **Wypadki.**—Na Marszałkowskiej, Jan S., wyskakując z wagonu tramwajowego, upadł i złamał lewą nogę.

ZE ŚWIATA.

× **Koło literacko-artystyczne w Krakowie** otrzymało od artystów monachijskich następujące pismo: „Z prawdziwą radością i najszczerszem uznaniem podzielając zapatrywania i uchwały Koła literacko-artystycznego w sprawie pomnika (protest przeciwko wyrokowi *jury* i propozycja ogłoszenia trzeciego konkursu dziewięciu uwieńczonych artystów; *przyp. red.*), łączymy się z wami, przesyłając serdeczne pozdrowienie. Monachjum dnia 12-go marca r. 1885-go. (Podpisani) Józef Brandt, Wład. Czachórski, A. W. Kowalski, Jan Rosen, T. Eismond, R. Kochanowski, St. Tomkiewicz, B. Kleczyński, Wacł. Szymanowski, St. Grocholski, Fr. Machniewicz, J. Rosenbaum, N. Zarembski, J. Wasilewski, M. Wywiórski, S. Siekierz J. Zuber, J. Kausik.”

× **Do Krakowa** na katedrę fizjologji powołano dra Cybulskiego, dotychczasowego prosektora Akademji petersburskiej. Młody uczony, rodem z Wiłkomierza, ukończył szkoły w Mińsku. Dyplom i medal złoty otrzymał w zakładzie na Wyborskiej. Prace jego w języku niemieckim i po łacinie zwróciły na siebie uwagę świata uczonego. Będzie to godny następca prof. Piotrowskiego.

× **W Charkowie** w karnawale odbył się teatr amatorski polski na cel dobroczynny. Grano „Z rozpaczy” Gawalewicza i „Zemstę” Fredry. Publiczność tłumnie się zebrała, obdarowując inicjatora widowiska, p. Kwiatkowskiego, upominkiem pamiątkowym.

× **W Londynie** na posiedzeniu Towarzystwa biblijnego dr Ptak, rodem z Częstochowy, odczytał referat „O znaczeniu niektórych zwierząt w Piśmie świętem”.

× **Polacy w armji chińskiej.** Dziennik *North China Daily News* donosi, że w armji chińskiej znajduje się kilku instruktorów polaków, pomiędzy innymi figuruje na liście jenerał Parnelski. Pochodzi on podobno ze szkoły St.-Cyr, a rodem jest z Poznania.

× **W Ryze** zarząd szkoły przygotowawczej wydalił starozakonnych z grona uczącej się młodzieży. *Journal des Débats* w korespondencji z nad Bałtyku surowo krytykuje ten postępek zarządu nie umotywowany żadnem postanowieniem rządowem.

× **Laureatka.** Przed niedawnym czasem ogłosiła redakcja czasopisma *Deutsche Studenten Ztng* konkurs na najlepszą burszowską piosenkę. Otóż dowiadujemy się, iż pierwszą nagrodę za napisanie najklasyczniejszej studenckiej pieśni otrzymała z wyroku takich między innymi sędziów konkursowych, jak Felix Dahn i Jul. Wolff—dama, młoda literatka z Drezna. Nagrodę stanowił przepyszny, majolikowy... kufel. Bodaj to intuicja pozwalająca damie uchwycić dokładniej charakter czysto męskich zebrań!

Nekrologja.

† Ś. p. Karol **Kołakowski**, b. rejent okręgu pułtuskiego, przeżywszy lat 70, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 18-go marca r. b. W smutku pozostała siostrzenica wraz z mężem i dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 20-ym marca, to jest w piątek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 3—1110

† Ś. p. Czesio **Zienkiewicz**, syn Konrada i Marji z Bębnowskich, przeżywszy miesięcy 8, w dniu 18-ym marca r. b. powiększył grono aniołków. W nieutulonym żalu pogrążeni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 20-ym marca, to jest w piątek, o godzinie **4-ej** po południu, z domu przy ulicy Nowomiejskiej № 14, na cmentarz powązkowski. —1111—

† S. p. Katarzyna z Affanasowiczów **Sobolewska**, żona inżeniera drogi żelaznej nadwiślańskiej, przeżywszy lat 29, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona świętemi sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 19-go marca 1885 r. Ciężkim smutkiem dotknięci mąż z dziećmi i rodziną zapraszają życzliwych na żałobne nabożeństw odbyć się mające w sobotę, to jest dnia 21-go marca r. b., o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Aleksandra, a następnie na wyprowadzenie zwłok, w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—1119—

— B. p. Henryk **Schönman**, b. nauczyciel szkoły rządowej w Płocku, zmarł dnia 18-go marca 1885 r., w wieku lat 70. Stroskana żona i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 20-ym b. m., to jest w piątek, o godzinie **2-ej** po południu, z mieszkania przy ulicy Długiej № 30, na cmentarz wyznania mojżeszowego. Oddzielne zaproszenia rozesłane nie będą. 2—1117

† Dnia 20-go marca, to jest w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za dusze ś. p. Józefy z Kisielnickich i Jana małżonków **Woyczyńskich**, w kościele św. Krzyża, na które zaprasza się znajomych i przyjaciół. —1112—

† Dnia 20-go b. m., to jest w piątek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Groer**, radcy stanu, doktora medycyny, b. naczelnego lekarza szpitala św. Ducha, odbędzie się nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —329

† W dniu 20-ym marca r. b., to jest w piątek, jako w 23 rocznicę śmierci ś. p. Sebastjana **Szostkiewicza**, odprawioną zostanie żałobna wotywa, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krak.-Przedmieściu, na którą wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —1109—

† Dnia 20-go marca, to jest w piątek, o godzinie **10 i pół** rano w kościele św. Aleksandra na placu 3-ch Krzyży, odbędzie się wotywa żałobna za spokój duszy ś. p. Józefa **Leśniowskiego**, b. pułkownika b. wojsk polskich, na którą to zaprasza się krewnych i przyjaciół. 2—1083—

† W dniu 15-ym b. m. odprowadzone zostały ma miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Antoniego **Zaborskiego**, naczelnika kancelarji drogi żelaznej terespolskiej.

Ś. p. Antoni pierwiastkowo jako przewodnik kształcącej się młodzieży w dawnem gimnazjum realnem, następnie jako zwierzchnik biurowy, inteligencją, wyjątkowym charakterem, uczynnością, pozostawił na zawsze piękny przykład dla tych, którzy z tych tytułów bliżej mieli sposobność go poznać.

Taki to człowiek zaledwie w 53-m roku życia zmarł w Meranie, zdala od tych, którzy go serdecznie kochali i szanowali. Objawem tej miłości dla nieboszczyka był liczny orszak towarzyszący pogrzebowi. Zwłoki ś. p. Antoniego zanieśli na barkach aż do miejsca wiecznego spoczynku koledzy, złożywszy nadto na trumnie jego wieniec. W takiż sam sposób oddali hołd pamięci zacnego człowieka urzędnicy dróg żelaznych petersburskiej i nadwiślańskiej.

Ten słaby objaw wdzięczności dawnego ucznia ś. p. Antoniego, niech będzie dla was zacna żono i pozostałe dzieci, dowodem, iż waszego ojca umiano cenić według jego rzeczywistej wartości.

Niech Bóg da wieczny spokój drogim dla nas popiołom.

—1118— **Zygmunt N.....k.**

† W smutku pogrążeni rodzice i rodzeństwo po stracie najukochańszej córki i siostry ś. p. Wirginji z Witkowskich **Hoszowskiej**, zmarłej w Paryżu dnia 4-go marca 1885 r., składają najserdeczniejsze podziękowanie duchownym, krewnym, przyjaciołom i znajomym, którzy byli obecni na żałobnem nabożeństwie, odbytem w dniu 16-ym marca r. b. i na ramionach swych odnieśli ciało do własnego jej grobu.

—331— **Rodzice.**

Z Cesarstwa.

Ze wszystkich spraw i kwestyj zaciemniających horyzont polityczny, żadna nie zajmuje prasy rosyjskiej tyle, co konflikt angielsko-rosyjski o granicę afgańską. Skwapliwie notuje ona wszystkie najdrobniejsze nawet wieści z pod Heratu dochodzące a przez dzienniki zagraniczne obficie podawane, a celniejsze organa prasy rosyjskiej codziennie poświęcają kwestji afgańskiej obszerne artykuły rozumowane, wygłaszając w nich najrozmaitsze zdania i poglądy.

Nowoje wremja zaznacza, że według rozmaitych wiadomości, przyniesionych ostatniemi dniami przez dzienniki angielskie, położenie gabinetu Gladstone'a pozostało wciąż jeszcze wielce niepewnem i zachwianem, pomimo nawet pojednania z Berlinem i pomimo zręczności z jaką umiano odwrócić uwagę publiczności angielskiej od spraw sudańskich, hałasem podjętym z powodu granicy afgańskiej.

„Położenie ministerjum jest nader niepewnem—konkluduje *Nowoje wremja*—trzyma się ono u władzy jedynie prawie dlatego tylko, że pomimo znanego oświadczenia margrabiego Salisbury, konserwatyści widocznie nie są gotowi do trudnego zadania, jakieby na nich spadło w razie upadku teraźniejszego gabinetu. W obecnej chwili siła Gladstone'a leży w tem tylko, że nie ma go kto zastąpić."

Zapatrywania zaś swoje na samą kwestję afgańską tenże dziennik wypowiada w następnej formie:

„Rosji i Anglji nie tak łatwo jest stoczyć bój w Azji, dopóki między faktycznemi ich granicami zalegają tysiącowiorstowe puste przestrzenie. Nareszcie obiedwie strony zarówno pragną zachować na przyszłość swoje siły bojowe i swoje pieniądze. Ale pozostać nadal w obecnem nieokreślonem położeniu sprawy środkowo-azjatyckie również nie mogą — w Anglji zabardzo dotykalnie czują względny brak zabezpieczenia granic Indyj i zanadto dobrą naukę dali nam znów anglicy, stawiając nam wśród najzupełniejszego pokoju, pod rządami największego przyjaciela pokoju Gladstone'a, pytanie o wojnie. I my również powinniśmy zająć stanowisko jaknajbliżej anglików i to stanowisko jaknajdogodniejsze, ażeby na lądzie azjatyckim nie osłaniali się polityką wolnych i nieodpowiedzialnych wyspiarzy. Jakiekolwiek dyplomatyczne porozumienie mogłoby nastąpić w danej chwili między rządami Rosji i Anglji, będzie to porozumienie na krótki czas, do upadku Gladstone'a, do rozwiązania zawikłania sudańskiego przy pomyślnej porze jesiennej. I Rosji również nie wadzi gotową do działania w Azji."

Petersburskija wiedomosti zaś piszą w tymże samym przedmiocie, że Anglja skorzystała z zajęcia Merwu przez rosjan, aby posunąć się jeszcze dalej niż Rosja i począć grozić wojną. „Ale groźby te nie są straszne. *Journal de St. Pétersbourg* ma słuszność, nie upatrując w nich dostatecznej przyczyny do trwogi gdziekolwiekbądź a nawet choćby w płochliwych kołach giełdowych. Nie jest strasznem kiedy Anglja krzyczy *hurrah!* ale strasznem jest kiedy się żali: jest to zawsze zapowiedzią, że mężny lew brytański chce kogoś ukąsić. Anglja musi grozić nam wojną, aby w oczach swoich indyjskich i egipskich poddanych zamaskować swoją słabość, swoją porażkę. Ale Anglja jednocześnie żali się na nas i to jest niebezpieczne: nie ma wątpliwości, że żaląc się przed Europą na nasze „wtargnięcie" do Afganistanu, gotuje się do zagarnięcia tegoż samego Afganistanu przy pomocy ogłupionego i nastraszonego emira i może przy pomocy skuszonej Persji. Ale czyż można pozwolić na taki nienaturalny rozrost cesarstwa indyjskiego? Dla nas sąsiadowanie z Anglją około Hindukusza jest dogodnem, ale wcale niedogodnie nam będzie walczyć z Anglją nad brzegami Heriruda: nas walka ta będzie kosztowała *rosyjską* krew i *rosyjskie* pieniądze, Anglja zaś będzie przelewała tanią krew hindusów i pokrywać koszta indyjskiemi pieniędzmi. Tu trzeba nie berlińskiego *veto*, lecz rosyjskiego *stoj*."

Z ostatniej chwili.

Norddeutsche allgemeine Ztg pisze wobec doniesień, jakoby Watykan odrzucił kandydaturę księdza Waniury na arcybiskupstwo gnieźnieńsko-poznańskie z powodu, iż tenże nie jest szlachcicem: „To dowodziłoby, że dla Watykanu sprawa rzeczonego arcybiskupstwa jest polityczną; Watykanowi potrzeba na katedrze szlachcica, ażeby propaganda polska znalazła w nim swojego przewódcę."

Frankfurter Ztg donosi, że ubiegłej soboty odbyła się w Berlinie za inicjatywą Bleichrödera konferencja w sprawie przejęcia praw własności Lüderitza do Angry Pequeny. Ma się utworzyć spółka akcyjna z kapitałem 1,200,000 marek.

Daily News donoszą: Chwilowa umowa pomiędzy Rosją i Anglją co do zatrzymania wojsk rosyjskich w pochodzie ku Heratowi nie rozstrzyga zasadniczego pytania, które leży w tem, że Anglja domaga się od Rosji opuszczenia wszystkich stanowisk, zajętych przez rosjan od czasu, jak obydwa mocarstwa zamianowały komisję delimitacyjną. *Central News* twierdzą, że Rosja domaga się koniecznie przyznania jej Pendżdehu.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Monachjum 19-go marca.—Wczorajsza uczta na cześć Brandta w hotelu „Baierischer Hof" zgromadziła nader liczne towarzystwo polskie i niemieckie przeważnie z kół artystycznych bawarskiej stolicy. Alfred Kowalski wzniósł toast na cześć jubilata. Brandt wypił zdrowie nauczycieli swoich Juljusza Kossaka i Adama. Tomkiewicz w przemówieniu swem podziękował mistrzowi imieniem młodego pokolenia malarzy polskich za nauki i wskazówki, które wpłynęły twórczo na młode talenta. Następnie Brandt wzniósł toast na cześć polskiego i niemieckiego malarstwa. Dyrektor Stehle, malarz niemiecki, pił na cześć przyszłego rozwoju sztuki polskiej. Nadeszło wiele telegramów od osób i instytucyj, między innymi od Siemiradzkiego z Rzymu.

Berlin 19-go marca. — W kopalniach Saarbrücken nastąpił wybuch, takiż sam jak w Karwinie. Dwieście osób zabitych. Przyczynę katastrofy przypisują wpływowi *aequinoctium*. Straty ogromne. Oczyszczenie z gruzów potrwa kilka miesięcy.

Berlin 19-go marca. — Nachtigal wywiesił flagę niemiecką na terytorjach położonych na północ i wschód od Lagosu (na wybrzeżach Afryki zachodniej, *przyp. red.*).

Paryż 19-go marca. — Wczoraj, jako w rocznicę komuny, nie zaszedł żaden wypadek. Wojska stały przez cały dzień skonsygnowane w koszarach.

Rzym 19-go marca.—Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych Cavalotti interpelował o wyniki ostatniego zwrotu w polityce włoskiej. Mancini nie przyjmuje interpelacji i podnosi patrjotyczne zachowanie się całej izby, które świadczy, iż naród zgadza się z polityką rządu.

Londyn 19-go marca.—Na wczorajszem posiedzeniu izby gmin oświadczył kanclerz skarbu Childers, iż konwencja egipska została podpisaną. Mocarstwa unormowały koszta administracji, pozwoliły na nałożenie podatku na cudzoziemców, tudzież utworzenie po dwóch latach ankiety, któraby zbadała źródła dochodów w Egipcie. Zamiast redukcji procentów Anglja zgodziła się na międzynarodową gwarancję pożyczki. Wszystkie mocarstwa przyjęły takową bezwarunkowo, tylko Rosja zastrzegła sobie, aby gwarancja odnosiła się tylko do niektórych procentów od pożyczki. Przedstawiciele mocarstw zgodzą się z końcem miesiąca, aby uchwalić akt międzynarodowy w sprawie wolnej żeglugi w kanale sueskim.

Petersburg 19-go marca. — *Journal de St.-Pétersbourg* z powodu ostatnich objaśnień angielskich ministrów, udzielonych w parlamencie powiada: „Ponieważ obadwa rządy weszły w układy dla ustanowienia sprawiedliwej i praktycznej linji pogranicznej zamykającej obustronną sferę wpływów w Azji środkowej, układy oparte na zobopólnem życzeniu zabezpieczenia pokoju i przyjaznych stosunków obudwóch mocarstw, okazało się przeto potrzebnem zapobiedz miejscowym starciom mogącym utrudnić układy. Angielski rząd kładł nacisk na tę potrzebę, rząd zaś rosyjski ze swojej strony uznał za możliwe wydać odpowiednie polecenie. Skoro zaś obie strony pozostają na zajmowanych stanowiskach i będą się wstrzymywały od wszelkich starć, przeto otwiera się pole dla pokojowych układów, które toczą się wciąż między obydwoma gabinetami."

Józef Brandt.

Trudno jest znaleźć u nas artystę, któryby odznaczał się tak ogólnem współczuciem, jak dzisiejszy jubilat Józef Brandt.

Nie wspominając już bowiem o działalności jego artystycznej, która mu europejski rozgłos zjednała i zapewniła wysokie stanowisko pomiędzy dzisiejszymi najznakomitszymi malarzami, Brandt odznacza się wysokiemi przymiotami serca, niezachwianym taktem w postępowaniu, chwalebnem uczuciem ko-

leżeńskiem, a głównie niekłamaną życzliwością dla młodych i początkujących, których pierwsze kroki wspiera skutecznie, nie szczędząc im zachęty na ciernistej drodze sztuki.

Gdyby kto chciał spisywać u nas kronikę działalności artystycznej utalentowanych malarzy naszych za granicą, a głównie w Niemczech przebywających, nazwisko Brandta znalazłoby się tam na każdej niemal karcie.

Wiadomo, jak trudno przychodzi młodemu malarzowi, zwłaszcza obcemu, zjednać sobie w Niemczech poparcie kunsthändlerów miejscowych. Bez tego poparcia, wyjątkowe nawet zdolności muszą marnieć w próżnych usiłowaniach, bo tylko czynne pośrednictwo kunsthändlera zdoła w dzisiejszych czasach wydobyć na jaw talenta, które pozostawione same sobie, zagrzebałyby się w pracowniach, stając się ofiarą obojętności publicznej.

Żeby je wyprowadzić na światło dzienne, potrzeba koniecznie wystaw handlarzy obrazami, ich zachęty, ich protekcji.

Otóż Brandt, jako zdawna już wysoko ceniony na tym rynku artystycznym, starał się przedewszystkiem popierać młodych swoich kolegów, obznajmiając z ich pracami tych, którzy przychodzili czynić u niego zakupy i wydając zawsze wysoko cenione świadectwo o ich talencie.

Starał się on przytem zebrać w jedno rozstrzelone żywioły, łagodząc różne swary koleżeńskie, dając ujście walczącym pomiędzy sobą miłościom własnym, które, zwłaszcza na artystycznej niwie tak bujnie wyrastają i tworząc przyjacielskie i koleżeńskie kółko, którego tradycja i wpływ długo się utrzymały, wpośród tych młodych ludzi, rzuconych w świat bez żadnego prawie poparcia a otoczonych zewsząd obcym żywiołem.

Kolonja artystyczna w Monachjum zyskała już sobie zasłużone uznanie pod tym względem, a uznanie to winna ona po większej części Brandtowi.

W artykule drukowanym kilkanaście dni temu, staraliśmy się skreślić działalność artystyczną Brandta i wpływ, jaki on na sztukę malarską u nas wywarł.

Nie będziemy więc już powtarzali tej słusznej oceny talentu jubilata i kierunku, jaki on mu starać się nadał, stwierdzając tylko, że tak widoczne, tak wyjątkowe zasługi na polu artystycznem i obywatelskiem, usprawiedliwiają najzupełniej sympatyczne echo, jakie nietylko w kółkach artystycznych, ale w szerszem uznaniu ogółu, zyskała uroczystość jubileuszowa utalentowanego artysty.

Jest to należna ze wszech miar nagroda za długie lata wzorowej działalności i poświęcenia się chwalebnemu zadaniu, wydobywania sił żywotnych, tam gdzie one szeroko rozkwitnąć mogą z korzyścią dla kraju i z dobrą wróżbą dalszego rozwoju na przyszłość.

K. W.

GIEŁDA

dnia 19-go marca 1885-go roku.

Działalność giełdy dzisiejszej była bardzo ograniczona. Robiono interesów mało, a kursa były w porównaniu wyższe niż wczoraj. Przyczyną tego zawód doznany w dniu wczorajszym z powodu niższych niż się spodziewano notowań rubli w Berlinie i szacowania dzisiejsze bez zmian.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 47.60 o 10 kop. drożej, bez tranzakcyj; krótkoterminowe kupowano po 47.42½ i później po 47.45, chociaż dokonano tranzakcyj po 47.40 i 47.37½, stosownie do gatunku papieru.

Na pomniejsze miasta niemieckie 47.50 za długoterminowe w niewielkich ilościach płacono.

Na **Londyn** 9.66, o 2 kop. drożej żądano, bez obrotów.

Na **Paryż** 38.45, o 12½ kop. wyżej żądano i stosunkowo jeszcze drożej płacono 38.35, a później nawet 38.37½, przy usposobieniu zwyżkowem.

Na **Wiedeń** 78.30 zanotowano w rubryce żądań, lecz o interesach tą walutą prawie wcale nie było mowy.

Papiery w małym ruchu, przy kursach niezmienionych.

Listy likwidacyjne 88.75 większe i 88.50 mniejsze w żądaniu. Za większe 88.40 i 88.50 płacono.

Pożyczka wschodnia 97.75.

Listy zastawne ziemskie 99.70 za serji I ej, za którą 99.50 płacono dosyć chętnie. II-ej, III-ej i IV-ej 99.60, V-ej 96.55.

Miejskie 95.50, 94.15, 93.75 i 93.60 wedle serji.

Obligi 92.15.

Listy łódzkie 88.50, 88, 86.

Akcje nie dały powodu do tranzakcji.

Godzina 12½. Usposobienie dosyć słabe stosunkowo. Kursa końcowe z trudnością osiągnąć można było.

J. Wł.

Sprawozdanie z handlu skórami.

Na targu praskim w tygodniu ostatnim skóry dosyć żwawo kupowane były. Dla tego też ceny utrzymały się na wysokim poziomie ostatnich paru tygodni.

W handlu na sztuki, na oko na żywem bydlęciu kupowano skóry po 9 r. do 17.50 za sztukę.

Rozumie się wyjątkowo piękne nawet wyżej były płacone.

Na wagę płacono skóry nieoczyszczone w sztukach lekkich 60—65 funtowych 13½, 65—70-funt. 14½, 70—75-funt. 15½ kop. za funt. W sztukach cięższych 75—80 i 85-funt. 16 do 16½ kop.

Skóry oczyszczone bez rogów o 1 kop. na funcie drożej.

Skórki cielęce warszawskie 2.25—3.60 za parę płacono dosyć chętnie przy usposobieniu mocnem.

Prowincjonalne 10—13 rs. za partję z 10 sztuk złożoną, czyli decher.

J. Wł.

— „**KRAJU**“ petersburskiego № 9 wyszedł z druku i zawiera: **Artykuł wstępny:** Stuletni jubileusz „dworjanskoj hramoty“. **Sprawy bieżące:** Konkurs krakowski. Z djecezji wileńskiej. **Korespondencje** „Kraju“: z Wiednia p. Ł. Smólskiego; z Kijowa, przez M. Trzaskę. **Z politycznego świata.** Ostatnie wiadomości. **Dział bieżący:** Ziemie i kolonje słowiańskie. Przegląd prasy. Wiadomości bieżące. Kronika petersburska.. Z Warszawy. Z prowincji. **Kronika ekonomiczna. Doniesienia.**

DZIAŁ LITERACKI: Nauka i metafizyka w nowej książce prof. Szokalskiego, p. Ad. Mahrburga. Wystawa projektów na pomnik Mickiewicza, p. Wł. Łuszczkiewicza. Z literatury zagranicznej (Początki Francji współczesnej, H. Taine'a), p. Ed. Grabowskiego. Nowa doktryna, p. M. Bobrzyńskiego. Uczta na cześć Władysława Żeleńskiego we Lwowie. Po za krajem, p. Zglińskiego. Nowości literackie. (W. Spasowicz „Dzieje literatury polskiej;“ p. Tretiaka). Kronika powszechna. **Odcinek:** W głuszy, obrazek przez Ostoję. **Ogłoszenia.**—93

Kurs giełdy warszawskiej:

Dnia 19-go marca 1885 r.

	Z konc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	47.50	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9 66	—.—
Paryż 100 franków „ „	38 45	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	78 30	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. z. r. 1869 d.	99.70	—.—
m.	99.70	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95 50	—.—
II	94.15	—.—
„ „ „ III	93.75	—.—
„ „ „ IV	93 60	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	88.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88 75	—.—
małe	88.50	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97 75	—.—
II „ „ rs. 100	97.75	—.—
III „ „ rs. 100	97.75	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.15	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. akc. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5%, kop. 116⅔
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 229⅙
Od Listów zast. m. Łodzi kop 187½
Od Listów likwidacyjnych kop. 116⅔

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 19-go marca 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. . .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	630	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	650	675
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	490	500
„ średnie (nowe) . .	—	—	450	487
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 142 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 19-go marca 1885 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 42
„ wiadro rs. 7 kop. 44¹

KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT i FORTEPIANÓW

Gebethnera i Wolffa,

otrzymała na Skład Główny nowe prace

JÓZEFA WOLFFA:

PACOWIE.

Materjały historyczno-genealogiczne z 4-ma portretami.

Cena rs. 3 kop. 50.

SENATOROWIE i DYGNITARZE

Wielkiego Księztwa Litewskiego.

Cena rs. 3.

Powyższe dzieła są również do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą. 513r

---

TYGODNIK MÓD I POWIEŚCI,

Pismo tygodniowe illustrowane dla Kobiet

wychodzi w formacie pism illustrowanych warszawskich i każdy numer obejmuje półtora arkusza druku części literackiej. Do każdego nadto № dołączony zostaje dodatek półarkuszowy illustrowany, ubiorom i robotom damskim przeznaczony, brany ze słynnego pisma berlińskiego **Modenwelt.** Dodatków tych każdy prenumerator w ciągu roku otrzymuje sztuk **80**, a mianowicie: a) arkuszy z drzeworytami sztuk 48; b) rycin kolorowanych paryzkich, sztuk 16; c) tablic z krojami sztuk 16.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi kwartalnie rs. 2 kop. 50, półrocznie rs. 5, rocznie rs. 10, w Warszawie kwartalnie rs. 1 k. 80, miesięcznie k. 60.

Tom I-szy dzieł Alberta Wilczyńskiego obejmujący „KŁOPOTY STAREGO KOMENDANTA" ozdobiony portretem autora, wyszedł z druku i rozesłany został tym prenumeratorom, którzy wprost do nas wnieśli naleźność za to wydawnictwo. Cena dla prenumeratorów „Tygodnika Mód i Powieści" w Warszawie, za tom kop. **60;** za tomów 12 rs. **7** k. **20.** W Cesarstwie i na prowincji z przesyłką pocztową za tom kop. **70;** za tomów 12 rs. **8** kop. **40.**

ADRES: **J. K. Gregorowicz, Warszawa, Widok Nr 3.**

PRZYJACIEL DZIECI,

Pismo tygodniowe illustrowane, nauce i rozrywce młodzieży poświęcone,
wychodzi w powiększonym formacie, z illustracją starannie prowadzoną i z dodatkiem półarkuszowym dla mniejszych dzieci, co tydzień do każdego numeru dołączanym. Dotychczasowa dążność pisma, bawić i uczyć zarazem, zachęcać do wszystkiego co dobre, a wstręt obudzać do złego, pozostanie i nadal głównem zadaniem redakcji. Jako premjum na rok 1885, **cztery powieści historyczne za rs. 1,** wyjdą w końcu bieżącego kwartału. Na przesyłkę pocztową dopłaca się kop. 15.

Prenumerata wynosi w Warszawie kwartalnie rs. 1, z przesyłką pocztową kwartalnie rs. 1 kop. 25, półrocznie rs. 2 kop. 50, rocznie rs. 5.

ADRES: **J. K. Gregorowicz, Warszawa, Widok Nr 3.**

U Wydawcy, oraz we wszystkich księgarniach znajdują się do nabycia dzieła:

1. **Klin klinem,** nowella, J. I. Kraszewskiego. Cena kop. 60.
2. **Zaklęta Księżniczka,** nowella, J. I. Kraszewskiego. Cena kop. 60.
3. **Przyjaciel Dzieci** z lat poprzednich do r. 1882 w kompletach całorocznych, zbrosz. rs. 3, ozdobnie oprawny rs. 4; do r. 1882 zbrosz. rs. 4, oprawny rs. 5.
4. **Macocha,** przez Wilkońską. Tom 1, kop. 70.
5. **Mrowin i Trock,** przez Wilkońską. Tomów 2, rs. 1.

Osoby nadsyłające pieniądze na powyższe dzieła, wprost do Redakcji „Tygodnika Mód" i „Przyjaciela Dzieci" w Warszawie, będą miały takowe przesłane bezpłatnie.

724 **EMIL SKIWSKI.** Wydawca.

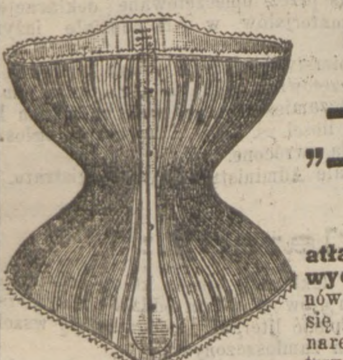

Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ

„MARIE".

Niecała № 1, pałac hr. Krasińskiego, I-e piętro.

Poleca na sezon bieżący **wielki wybór gorsetów atłasowych, drelichowych, czarnych i ponsowych prunelowych,** podług nowo-otrzymanych fasonów paryzkich.—Dla osób nie znoszących brykli wyrabiają się gorsety **z przodami sprężynkowemi!** Dla pensjonarek i osób nie prostych jest wybór gorsetów do prostego trzymania się.—**Ceny bardzo przystępne.** 474R

MAGAZYN BŁAWATNY

L. FALĘCKIEGO i SYNA,

przy ulicy Niecałej Nr 12,

otrzymał pierwszy TRANSPORT

NOWOŚCI

na sezon wiosenny.

705

Administracja Żeglugi Parowej

na rzece Wiśle,

Maurycego Fajansa,

zawiadamia, że **począwszy od Piątku t. j. 8 (20) b. m.** rozpocznie się kursowanie **statku parowego passażerskiego, pomiędzy Nowo-Aleksandrją (Puławami a Sandomierzem.**—Statek odchodzić będzie: **z Nowo-Aleksandrji (Puław)** do Sandomierza **w Poniedziałki, Środy i Piątki, o godz. 5 i pół z rana, — z Sandomierza do Nowo-Aleksandrji (Puław) w Niedziele, Wtorki i Czwartki, o godz. 7 z rana.—Ceny za przejazd zostały zniżone.** 532R

Dreny glazurowane Angielskie

używane przeważnie przy urządzaniu w domach **Kanalizacji** poleca w znacznych zapasach.

Skład Cementu i Cegły Ogniotrwałej

Stanisława Baumann

w Warszawie, ul. Elektoralna № 5. 422r

LACTINA.

Najlepsze pożywienie przy wychowie **cieląt, prosiąt, źrebiąt i jagniąt,** dające najmniej 50% oszczędności, wypróbowane i polecone przez poważne stowarzyszenia rolnicze i wybitnych obywateli ziemskich.—**Cena za 2½ funta kop. 50.** Sprzedaje się w workach od 10 funtów. Bliższe wyjaśnienia na żądanie się udzielają. Wyłączna sprzedaż na Królestwo Polskie i Rossję u

M. LANDY i S-ka,

ulica Leszno № 51 (nowy) w Warszawie. 535R

Fabryka Gorsetów „Au bon Marché"

4 Miodowa 4,

poleca swój wielki zapas **szelek do prostego trzymania się** dla uczniów, uczennic i osób dorosłych, **szelki** te polecone są od wszystkich profesorów zagranicznych, jako najlepsze i prawdziwie **hygieniczne.**—Wielki wybór **Gorsetów** atłasowych w różnych kolorach, gorsetów ażurowych, czarnych, ponsowych, popielatych: białych włosiennicowych, prunelowych, leniuszków i **gorsetów męzkich.**—Wszystkie moje wyroby odznaczają się wybornym fasonem francuzkim, trwałością i akuratnem wykończeniem. Za sumienną usługę fabryka ręczy. Z uszanowaniem

375R **„Au bon Marché."**

Dom Handlowy

Dostawców Jego Cesarskiej Mości

Jana Dmitriewicza Ryłownikowa

i Synów. 17

Mając od roku otwarty główny kantor i skład mąki **Krupczatki** w Warszawie przy ulicy Królewskiej Nr 14, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż dla wygody kupujących **mąkę Krupczatkę** w najlepszym gatunku, pochodzącą z własnego mechanicznego walcowego młyna, sprzedaje hurtownie i detalicznie w workach i woreczkach 5-o pudowych, 2 i pół pudowych i 1-o pudowych, 20, 10 i 5 funtowych. Worki i woreczki są oplombowane, co ochrania kupującego od wszelkich malwersacji w gatunku i wadze, a przyklejona na woreczku karteczka z ceną, usunie wszelkie nadużycia i da możność sprawdzenia takowej z cennikiem w głównym kantorze wywieszonym. — **Mąka żytnia pytlowa** własnego wyrobu znajduje się także w składzie.

Zamówienia na większe partje z Warszawy lub z prowincji, uskuteczniane być mogą za pośrednictwem głównego kantoru, który w razie potrzeby dostawę zarządzi wprost z młyna, położonego przy stacji Głuszkowo na kolei Kursko-Kijowskiej.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 9 (21) Kwietnia 1885 roku, o godzinie 11 z rana, odbędzie się w Kancelarji tegoż Zarządu licytacja głośna bez przetargu, na dostawę do Warszawskiego Składu Aptecznego, niektórych pakunkowych i gospodarskich przedmiotów.

Do licytacji będą dopuszczeni tylko ci, którzy mają na to prawo.

Oprócz głośnej licytacji będą przyjmowane na imię Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora opieczętowane deklaracje z załączeniem vadium 20% summy licytacyjnej to jest rs. 290, ze szczegółowym wykazem składanych pieniędzy, oraz świadectwo na prawo handlu.

Deklaracja i prośba, winny być napisane na stemplu zwyczajnym, ceny kop. 60, które razem z vadium będą przyjmowane tylko do godziny 11 z rana w dniu do licytacji przeznaczonym.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane codziennie w Zarządzie od godziny 10 do 2 po południu, wyjąwszy niedziel, świąt uroczystych i dni galowych. [illegible]

Fabryka WYROBÓW Srebrnych i Platerowanych JÓZEFA FRAGET w Warszawie,

ma honor podać do wiadomości Szanownej Publiczności, że z dniem 1 Kwietnia r. b., otwartym będzie w mieście KALISZU **Skład Komisowy Wyrobów Platerowanych,** w którym wyłącznie wyroby tejże fabryki, po cenach fabrycznych sprzedawanemi będą, — i że sprzedaż tychże wyrobów powierzoną została p. **M. LANDAU w Kaliszu.** 719

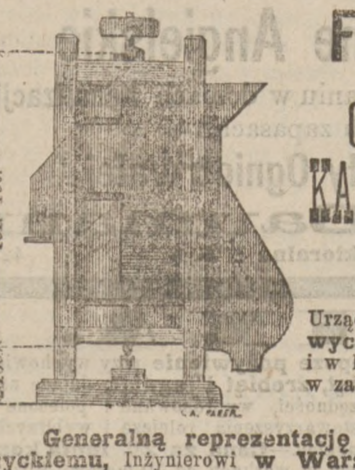

Fabryka Maszyn, Młynów oraz Odlewnia Żelaza i Metali KAROL BREDSCHNEIDER i Spółka, w ZGIERZU, gub. Piotrkowskiej,

POLECA

Urządzenie nowych i przerobienie starych **Młynów Parowych i Wodnych.** Ustawienie **Turbin** przy każdej ilości i w każdym spadku wody.—**Walce,** jakoteż wszelkie inne w zakres **Młynarstwa wchodzące Maszyny.**

Cenniki gratis i franco.

Generalną reprezentację na Królestwo Polskie **powierzyliśmy** p. **J. Zarzyckiemu,** Inżynierowi **w Warszawie, róg ulic Marszałkowskiej i Jerozolimskiej № 23**B. 567R

PROSZEK PRZECZYSZCZAJĄCY ROGÉ

UZNANY PRZEZ AKADEMIĄ MEDYCZNĄ PARYZKĄ

POUDRE DE ROGÉ.

Żaden proszek przeczyszczający nie ma przyjemniejszego smaku i nie działa z taką pewnością jak ten. Liczne doświadczenia w szpitalach Paryzkich dowodzą, że skutki jego są niezmienne.

Mając PROSZEK ROGÉ, *każdy sam może sobie przygotować napój przeczyszczający i zarazem orzeźwiający, konserwuje się on długo i transportuje się łatwo.*

Prawdziwy PROSZEK ROGÉ *sprzedaje się w flakonach obwijanych w papier oranżowy z podpisem wynalazcy i znakiem przy niniejszem zamieszczonym.* Rogé

TANIO

Materjały wiosenne

modne, tanie i praktyczne, na suknie, dolmany i szlafroki etc., etc., nadeszły **już w wielkim wyborze** do składu fabrycznego

K. MANTEY,

Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej.

TANIO 571R

MIGRENY — BÓLE GŁOWY

GUARANA

PP. GRIMAULT & Cie

APTEKARZY W PARYŻU

Jedno tylko pudełko tego roślinnego i naturalnego proszku, rozpuszczone w małej ilości ocukrzonej wody jest dostatecznem do wyleczenia najgwałtowniejszych *bólów głowy, migreny i newralgij.* Wzmacniające i toniczne działanie Guarany czyni ją niezaprzeczenie skuteczną przeciwko *rznięciom żołądka.*—SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

Największa Parowa FABRYKA GORSETÓW

założona w roku 1878.

Zwracam uwagę Szan. Publiczności, iż oprócz kilku tysięcy tuzinów wszelkich możliwych rodzajów gorsetów z prawdziwego fiszbinu i imitacji, **przygotowałem** na sezon wiosenny **specjalny gatunek** gorsetów, odznaczających się szczególnie dobrym fasonem i lekkością (cały bowiem gorset waży nie więcej nad 21 łutów).

Taniość, trwałość i jaknajlepszy fason w połączeniu z najściślejszą sumiennością są i nadal moją dewizą, czem staram się zawsze zjednać sobie łaskawe względy Szan. Publiczności. Z szacunkiem

Wilhelm Steiner,

Fabryka: Świętokrzyzka Nr 24. 444R

Warszawska Fabryka Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów,

wyrabia do wszelkiego rodzaju powozów i bryk frachtowych,

Osie Patentowane Samosmary

których konstrukcja zaleca się praktycznością i prostotą, dozwala smarować osie bez zdejmowania kół i oszczędza ilość zużywanego smaru.

Obstalunki przyjmuje kantor przy ulicy **Czerniakowskiej № 59 w Warszawie,** i pan August Przemyski w **Radomiu.** 296R

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATAR

KATAR Płuc i osłabienie piersiowe, SUCHOTY PŁUCNE, Astma

Wyleczenie szybkie i niezawodne przez użycie

KROPEL LIWONIENSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)

TROUETTE-PERRET

Składających się z Kreozotu bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutanskiego

Przetwór ten, leczący niezawodnie wszystkie **choroby dróg oddechowych,** zalecanym jest przez znakomitych lekarzy jako jedyny skuteczny środek w tych chorobach; on jeden nie tylko nie obciąża żołądka, ale go wzmacnia, uzdrawia, pobudzając przytem apetyt. W przypadkach chorób, nawet najuporczywszych, dla osiągnięcia dobrego skutku wystarcza użycie dwóch kropel, rano i wieczorem.

Skład główny: TROUETTE-PERRET, 165, rue Saint-Antoine, w PARYŻU jak również we wszystkich głównych aptekach.— Dla uniknienia fałszerstw należy uważać na stempel Państwa Francuskiego znajdujący się na każdej flaszce.

W Warszawie u dra Heinricha, Barcza, Ziemińskiego, aptekarzy i u drogistów Gallego, Ludw. Spiesa i syna, Mrozowskiego, Marjana Barcza i Zeuschnera.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Marca r. b., o godzinie $12\frac{1}{2}$ w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1885 dla miasta Warszawy 200 sążni kubicznych żwiru rzecznego, od rubli 33 za sążeń kubiczny.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 660 i na koszta ogłoszenia rs. 20, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostwy w r. 1885 dla m. Warszawy, 200 sążni kub. żwiru rzecznego, po rs. . . . . za sążeń kub. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 660 i na koszta ogłoszenia rs. 20, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia. . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 558r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Marca (9 Kwietnia) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie w roku 1885 robót brukarskich z dostawą materjałów w 6-m oddziale inżynierskim m. Warszawy, od summy rs. 8,667.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 870 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlagi są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu. każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1885 robót brukarskich z dostawą materjałów w 6-tym oddziale inżynierskim m. Warszawy, za summę rs. . . . . kop. . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom. w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium rs. 870 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 550r

---

WIADOMOŚĆ

DLA PRZEMYSŁOWCÓW.

Kupcy z interesami handlowemi i rynkiem Paryża doskonale obeznani, posiadający obszerne składy, konie i wozy, gotowi są przyjmować towary na skład, albo podjąć się reprezentacji; poręczają summą 300,000 franków. Adresować do **Braci Thomasset, №** 63, ulica Roquette w Paryżu.

Ja niżej podpisany podaję do wiadomości Szan. Publiczności, iż podejmuje się wszelkich

przeprowadzek,

tak mebli jakoteż i fortepjanów, na wózku resorowym i tragach, z wszelką akuratnością i nie uszkodzeniem żadnego przedmiotu, pod odpowiedzialnością pieniężną.—Franciszek **Kosakowski.** Adres ulica Nowogrodzka № 5 domu, mieszkania 16. 726

Książeczka rachunkowa

Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich № **8784,** wydana na imię Józefa Gąsiorowskiego, **zaginęła.** Znalazca zechce złożyć w tejże kasie. 566R

4711

ROSEN GLYCERIN-SEIFE.

Mydło kryształowe z zapachami róży, rezedy, konwalji i wody kolońskiej. — Do nabycia we wszystkich znaczniejszych perfumerjach w Warszawie. 424R

---

3 Bony Niemki,

młode z starannem wychowaniem domowem, i odpowiedniem wykształceniem szkolnem: znające szycie, poszukują miejsca zaraz na pensję po 80 rubli rocznie. Osoby te możemy Szanownym Rodzicom polecić **sumiennie. Alfred Jerzy Waliczak** Poznań (sub № 3). 533R

OGŁOSZENIE.

Zarząd Budowniczego Fortyfikacyj Warszawskich, na lewym brzegu Wisły, wzywa życzących podjąć się dostawy wódki do fortów, ażeby stosowne złożyli deklaracje, z oznaczeniem ceny żądanej.—Wódka potrzebną jest w ilości 1,000 wiader, mocy 40 gradusów zawierać powinna.—Deklaracje przyjmowane będą dnia 14 (26) b. m. Marca do godziny 3 po południu, w powyżej wymienionym Zarządzie, mieszczącym się przy ulicy Nowo-Wielkiej № 5, gdzie też zasięgnąć będzie można w dniach biurowych posiedzeń wszelkich informacyj, dotyczących rzeczonej dostawy. 720

Nowo-otworzona

LODOWNIA,

za Żelazną Bramą № 11, przy ulicy Gnojnej, w domu Janasza, sprzedaje lód po kop. 6 pud, od większej ilości odstępuje rabat. 727

Stangret

z b. dobrą rekomendacją, potrzebny do majątku pod Warszawą, od 1 Lipca lub zaraz. Zgłaszać się osobiście lub listownie (załączyć kopie świadectw) do kantoru łazienek w Hotelu Europejskim w Warszawie. 725

Kapitał 5 do 6.000 rubli, włożony w interes fabryczny bez ryzyka,

ustalić może byt niezależny,

dając zysku rocznego 3,000 rs. i więcej w miarę rozwoju stosunków. Dla kategorycznego wyjaśnienia szczegółów, reflektanci zechcą złożyć adresy w kantorze Kurjera Warsz. pod napisem F. Kl. 6000. 723

Letnie Mieszkania.

Ogród owocowo-warzywny.

W Willi Sielce № 4, na drodze Belwederskiej, w bok Marcelina, wiorsta za Warszawą, są do wynajęcia za przystępną cenę letnie mieszkania, po 4, 2, 1 pokoje, z kuchnią, werendą i ogródkiem.—Tamże ogród warzywny i owocowy. — Wiadomość: Długa № 6, Dom Zdrowia Dra Ołtuszewskiego, do godziny 12-tej w południe. 729

BIELIZNA

najtaniej, bo w mieszkaniu, sprzedaję wszelką bieliznę damską, męzką i dziecinną, koszule męzkie z madepolamu, gorsy webowe, po rs. 1.50, płócienne koszule, kaftany damskie po 85 k., majtki damskie po 65 kop. Przyjmuje obstalunki na wyprawy, wszystko zostaje wykończone jaknajstaranniej, przyjmuje do znaczenia, monogramy po k. 10, litery zwyczajne i № po kop. 4.—Senatorska № 18, na parterze, wprost kościoła.—Specjalna fabryka bielizny **Teofili Fuks.** 560R

Suche Owoce z Podola:

(Śliwki Węgiers. 12½ kop. f.).—Suche Konfitury i Galareta.—Jabłka nadpsute zdatne do kuchni, po pół kop. st.—Wspólna 23B. 730

Do sprzedania albo wydzierżawienia zaraz

Huta szklanna.

będąca w ruchu, z dobrym odbytem, wszelkiemi utensyliami i narzędziami, gruntem i propinacją, w powiecie Wieluńskim.—Wiadomość u właściciela w osadzie Szadek, u p. A. Szykiera. 721

Litewska Wędlina:

Szynki, Kiełbasy, Polędwice, Półgęski, nadesłane z powodu nadchodzących Świąt Wielkanocnych, są do sprzedania w sklepie pieczywa przy ulicy Wroniej № 26. 722

Ogłoszenie.

Wzywa się niniejszem pragnących się podjąć:

1) Dostawy w ciągu roku 1885 do fortów za Pragą około 4,800 pudów owsa, 2230 pudów siana i 60 pudów słomy.

2) Zwózki kamieni: a) około 160 sażeni kub. ze 115 wiorsty drogi żelaznej Nadwiślańskiej do XIII fortu,—b) z przystanku Wawer drogi żel. Nadwiślańskiej i z 3-ej wiorsty dr. żel. Terespolskiej, do XI fortu około 130 kub. saż. i c) z 3-ej wiorsty drogi żel. Nadwiślańskiej do XII fortu, około 150 sażeni kubicznych.

Drogi po których mają być zwożone kamienie, są szosowane lub brukowane.

Pragnący przyjąć na siebie zobowiązanie, zechcą się zgłosić do Zarządu budowy fortyfikacyj, w domu pod № 83 w Cytadeli Aleksandrowskiej, w dniu 11 (23) b. m. marca o go zinie 11-ej rano. 561

Do wynajęcia
na Cukiernię lub Mleczarnię
Ogród,

przy rogu Alei Ujazdowskiej i ul. Instytutowej.—Wiadomość w biurze właściciela przy ul. Miodowej № 11. 563R

Plac z Domem,

w środku miasta, do wydzierżawienia od 1-go Kwietnia r. b. 731

Wiadomość **w fabryce tkanin metalowych Hugo Neumann,** plac Bankowy.

Niniejszem zawiadamia się Szanowną Publiczność, że został nowo-otworzony

Skład Wódek,
Spirytusów i Araku,

POD FIRMĄ

K. SCHNAIDER,

Krakowskie-Przedmieście, dawniej Stara Poczta.—Również sprzedaż **Piwa i Porteru** z najcelniejszych Browarów. 716

KOPJA.—Dnia 4 (16) Marca 1885 roku. W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, Sąd Handlowy Warszawski, Wydział Upadłości na sessji sądzącej w komplecie: Prezydujący Vice-Prezes K. K. Mijakowski, Członkowie: S. A. Konitz, J. S. Lilienstern, Sekretarz E. F. Czajkowski, na skutek podania przedstawicieli firmy handlowej „A. F. Galle" Franciszka Galle i Augusta Galle, o ogłosz nie upadłości ich majątku, postanowił: 1) ogłosić upadłość majątku firmy handlowej „A. F. Galle" w osobach Franciszka Galle i Augusta Galle, oznaczając termin niewypłacalności d. 4 (16) Marca 1885 r.; 2) wyznaczyć na Sędziego Komisarza upadłości Członka Sądu B. Wernera, Kuratorami zaś Adwokata przysięgłego Alfonsa Preissa i wierzyciela Gustawa Gebethnera; 3) delegować Komisarza Sądowego A. Cholewickiego do przyłożenia pieczęci do majątku upadłych, znajdującego się w Warszawie przy ulicy Senatorskiej pod № 18 i przy ulicy Ogrodowej № 21, oraz w innych miejscach gdzieby takowy znajdował się; 4) osoby upadłych zabezpieczyć przez rozciągnięcie dozoru policyjnego; 5) niniejszy wyrok wywiesić na tablicy w Sali Ustępowej Sądu Handlowego i kopję tegoż opublikować sposobem wskazanym; 6) wyrok ten opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności. — Oryginał podpisali obecni. — Za zgodność świadczy Sekretarz E. Czajkowski. 565R

Do zarządu dóbr, składających się z 4-ch folwarków, gorzelni, młyna parowego i eksploatacji leśnej, poszukuje się

zdolnego Administratora

z dobremi świadectwami.—Wymaganą jest znajomość języków polskiego i niemieckiego. — Oferty składać można w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchman & Frendler, Senatorska 18, pod lit. E. L. № 41. 570R

Zgubiono Pugilares

przejeżdżając dorożką dnia 18 Marca o godz. 8 wieczór przez Nowy-Świat.—W pugilaresie znajdowało się gotówki **dziewięćdziesiąt kilka rubli,** czekowa książka Banku Polskiego, oraz kwit kupca Salomona Felca i inne notatki.—Łaskawy znalazca raczy oddać ulica Książęca № 2, m. 7, za **nagrodą rs. 30.**

732 **Wasili Ostrogradski.**

MAJĄTEK.

Jest do sprzedania lub zamiany na dom majątek ziemski, w gubernji Lubelskiej, od powiatu i stacji kolei dziś wiorst 21, a od nowo budującej się kolei wiorst 4.—Ogólnej rozległości włók 21, w tem lasu dobrego włók 12, łąk włók 3, ziemi ornej włók 6, z dochodami stałemi około 2,000 rs., z pałacem, ładnym ogrodem, zabudowaniami dobremi i ładnym inwentarzem. — Zgłaszać się Chmielna № 64 lit. G., m. 7, do 12-tej w południe. 689

Główny Skład Herbaty
J. Goldfelda

Franciszkańska № 11,

poleca wyborną herbatę od rs. 1.20 do 2.50. Każda paczka opatrzoną jest firmą właściciela i za takową tylko odpowiadam.—Od obstalunków hurtowych odstępuje 15%. Ekspedycję na prowincję przyjmuję na swój koszt. 506R

Dzielny Strzelec,

kawaler, znający się na chowie bażantów, poszukuje miejsca od Kwietnia lub później. na 180 rs. pensji. **A. J. Waliczak,** Poznań (sub. D. S.) 534R

Służący i Kucharz

znający b. dobrze swą służbę z dobrą rekomendacją, potrzebni są zaraz lub od 1 Lipca do majątku pod Warszawą. Zgłaszać się osobiście lub listownie (załączyć kopje świadectw) do Kantoru Łazienek w Hotelu Europejskim w Warszawie. 658

Ważne dla Gospodyń!

Skład naczyń kuchennych i gospodarskich E. TROSZLA, Plac Bankowy № 31 (dom Hr. Ord. Zamoyskiego), niniejszem ma honor zawiadomić, iż na sezon świat, zaopatrzył magazyn swój **w znaczny wybór naczyń i sprzętów kuchennych** i takowe na czas **przedświątecznzy** sprzedawać będzie, **w detalicznej** sprzedaży **10%,** przy **większych zaś zakupach i wyprawach 15% taniej.** Polecając się zatem względom Szanownych Pań, pozostaję z poważaniem 646

Edward Troszel.

ARISTON

do sprzedania, z 8 nutami.—Nowolipie № 51A, u p. Krasuskiej, od 10 rano do 12. 718

Są do sprzedania!

Ruchomości,

we wsi **Markach,** na 9 wiorście od Warszawy, składające się z 15 sztuk krów młodych, wolantu zupełnie nowego, maszyny do szycia także nowej, mebli, oraz wszelkich sprzętów domowych i kuchennych. — Wiadomość na miejscu u rządcy folwarku. 683

Farbują i piorą
Sakpalta

męzkie i damskie, w całości bez prucia, oraz wszelką garderobę, dywany, portjery, aksamity z czarnych na inne kolory. U. Bednarska № 15.—Fabryka ulica Żytnia № 20, za wałem, w domu własnym. 685

NAJWIĘKSZY
Wybór Nauczycielek.

Polek muzykalnych, z rozmaitym stopniem wykształcenia, do umieszczenia od każdego czasu. O podanie pensji, wymagań i wieku, oraz liczby uczennic lub uczni upraszamy.

Bony Polki, 531R

biegłe w jęz. niemieckim jak rodowite niemki muzykalne, na pensję po 120 rubli rocznie zawsze do umieszczenia. **Alfred Jerzy Waliczak.** Poznań Hotel pod Czarnym Orłem

Do sprzedania KLACZ

kara zaprzęgowa lat 5, przyprowadzona ze wsi. Obejrzeć można Aleja Jerozolimska № 24, stróż wskaże. Adres Kuczyński Krucza № 22. 695

NAJNOWSZE

doskonałe krajowe Zapałki
„MAGENTA."

Tuzin pudełek 10 groszow. salonowych, 45 kop.
„ „ 20 „ „ 80 „
Pudło duże wiedeńs. **(przeszło 3,000 zapałek salonowych).** 30 kop.

Doskonałe a tanie!

Główny skład hurtowy i detaliczny, u

S. GLIŃSKIEGO,

67. Nowy-Świat 67. 553r

AGRONOM

hodowca inwentarzy, mający chlubne świadectwa i rekomendacje z znanych w kraju gospodarstw, poszukuje posady zarządzającego do większych dóbr od 1 Lipca r. b. Wiadomość: Nowy-Świat, w Składzie maszyn Zygmunta Ostrowskiego. 503R

Dla Fabrykantów Pieców.
Formy do pieców najnowszych modeli.
Ch. EVANS w Warszawie.

691 **Krucza № 11.**

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie
Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 36,

wprost Saskiego placu,

ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 696

MARIAGE.

Kawaler, lat 30, wyzn. rzyms. katol., urzędnik prywatny, pobierający rs. 1,800 rocznej pensji, życzy sobie wejść w związki małżeńskie z panną inteligentną i przystojną, nie starszą na lat 20, posiadającą przeszło rs. 15,000 posagu.—Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać do Biura Ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. **M. T. A.** — Zapewnia się zupełna dyskrecja. 554R

MARIAGE.

Kawaler, Polak, lat 21, przyjemnej powierzchowności, urzędnik prywatny, nie posiadający żadnego majątku, pragnie zaślubić pannę lub wdowę, od 17 do 42 lat wieku, bogatą lub przynajmniej zamożną.—Wiek, wyznanie wiary i narodowość—obojętnem. Izraelitki nie wykluczone. Wykształcenie względnie obojętnem. Pośrednictwo nie wyłącza się.—Adresować proszę **«N. G. 212, poste-restante Łowicz.»** 709

GARBARNIA

obejmująca 9 kadzi, 50 farb, cztery murowane doły wapienne, z wielkiem powórzem, oraz domem mieszkalnym **jest do sprzedania. — Wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, w Warszawie.** 508R

Folwark

włók 8½, z łąką i lasem, w ziemi pszennej, pozostały po rozparcelowaniu większego majątku, z dobremi budynkami i inwentarzem, do sprzedania za gotówkę.—Wiadomość: Hotel Niemiecki, mieszk. № 30, do 12 rano. 699

Nagrody rs. 3.

Zginął **PIES,** szczeniak 5-cio-miesięczny (Ponter gładki), wabi się Bekas, maści białe, uszy kasztanowate długie i łaty kasztanowate, na skórze i łapach plamki ciemne, na boku mały ślad od oparzenia. — Kto odprowadzi do Litografji w Eldorado, Długa 23, otrzyma powyższą nagrodę, nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do sądowej odpowiedzialności. 714

Zaraz do wydzierżawienia

OGRÓD

owocowo-warzywno-kwiatowy, około dwóch mórg rozległości mający, wraz z domem mieszkalnym, w dobrym punkcie, bo przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 46 położony.—Bliższą wiadomość zasięgnąć można u Ks. Regensa Seminarjum Metropolitalnego. 713

OSTRZEŻENIE!

Uniwersalne powodzenie, jakiego doznały rezultaty użycia prawdziwego Balsamu Colorado, dla porostu włosów i usunięcia siwizny, spowodowały massę naśladowań i podrabiań, z szkodliwemi i nieczynnemi przymieszkami, wprowadzającemi w błąd nie tylko kupujących, ale nawet i poważne handlowe firmy. Ochraniając publiczność od nadaremnych strat, wynalazca Colorado uprzedza, że tylko ten Balsam Colorado jest prawdziwym, na etykiecie pudełka którego, będzie własnoręczny podpis właściciela czerwonym atramentem: Dr Jeffersohn. **Cena 3 rs. 50 kop.,** przesyłka 1 rs. Główny Skład w Warszawie, Magazyn **Dobrzańskiego,** Krakowskie-Przedmieście № 7. Filja: Nowy-Świat nr 41. Lipink róg Niecałej i Wierzbowej, Leon Nowo-Senatorska nr 4. 480

Lekarz

z pensją stałą, potrzebny do m. Simno, gub. Suwalska, powiat Kalwaryjski.— Adresować: Winkler, Aptekarz w Simnie. 538R

Maison Phénix
Zakład form papierowych paryzkich,

pierwszy, jedyny, posiadający doskonałe fasony ubrań dla dam i dzieci, zaopatrzony jest w takowe świeże na nadchodzący sezon, z czem się poleca Szanownej Publiczności.—Suknie i Okrycia z materjału, krają się i odpasowują do figury. — Ulica Niecała № 12, mieszk. 16.—Lalka w ubraniu papierowem w wystawie na froncie domu, jest znakiem tego zakładu. 502R

Fabryka Octu Winnego i Estragonowego,

sprzedaż na garnce, kwarty i butelki. Nowy-Świat № 25, w podwórzu na parterze. 647

CAŁA OFICYNA

jednopiętrowa z oddzielnym ogródkiem, gdzie mieści się obecnie szkoła 6-klasowa, jest do wynajęcia przy ulicy Długiej pod № 32, w domu zwanym Potkańskie. 688

Zakłady przemysłowo-chemiczne
LAKIERY-FARBY
W. Karpiński & W. Leppert,
Elektoralna 33. 157R

Poszukiwanie Agentury.

Agent posiadający liczne stosunki z najlepszemi referencjami, oraz kapitał, pragnie otrzymać zastępstwo w Rydze lub kraju nadbałtyckim jednej z Warszawskich fabryk tkackich. Łask. oferty pod lit. T. B. Nr 252, adresować należy do Biura Ogłoszeń Rudolfa Mosse w Rydze. 454R

WINO SZAMPAŃSKIE

FIRMY **George Goulet** w Reims.
Dostawcy Dworu Króla Holenderskiego,
znajduje się w handlach: **A. Bocqueta, S. Dobrycza, C. Koteckiego i Szobera, K. Lesisza, R. Orłowskiego, Simona i Steckiego, A. Skorupskiego, E. Szpądrowskiego, P. Voicgta & Comp., J Zahorskiego.** 437R

Korzystny interes.

Od lat 30 egzystujący na jednem miejscu sklep towarów kolonjalnych i win, jest do odstąpienia w całości lub może być przyjęty **Wspólnik** z kapitałem rs. 2,000. Oferty pod wyrazem „Konkurencja," składać w Kantorze Kurjera Warsz. 651

Do sprzedania na korzystnych warunkach

Majątek ziemski,

w bliskości kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, włók około 21, z inwentarzem żywym i martwym, kompletnie zagospodarowany, w pięknem położeniu, budynki przeważnie murowane, mieszkanie wygodne i zdrowe, bez pośrednictwa. — Wiadomość: Ulica Jerozolimska № 3, mieszkania 4, do godziny 11-tej przed południem i od 3-ciej po południu. 595

Pod Warszawą

Folwarki, Kolonje, Osady i Domki oddzielne, w miasteczku, kupić można; — adres dla listów: Walery Postawka, w Nowo-Mińsku. 376r

Senatorska 6,

do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

Sklep obszerny,

do którego może być dołączone mieszkanie, składające się z 2 pokoi i kuchni.—Wiadomość u właściciela domu. 673

Jedyny specjalny Skład
Koronek ruskich
w Warszawie.

ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro. otrzymuje wielkie transporty **KORONEK** z najlepszego jedwabiu czarnych crème i bouton d'Or.

Chustek różnej wielkości, w tychże kolorach.

Krawaty, fanszony.

Obszycia do chustek, z nici białych i kolorowych,

Wszewki różnej szerokości, z nici białych i kolorowych.

Zarzutki na meble.

Koronki do sukień, bielizny, mebli i firanek, oraz kościelne.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

Rajchman i Frendler

Ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych.

Warszawa, Senatorska 18.

Upajającego zapachu Perfumy
CARMEN.
Toaletowe Kwiatowe Wody,
wyrównywające najprzedniejszym Kolońskim wszelkich zapachów.
Tejże nazwy **CARMEN.**
Balsamiczne Mydło Carmen.
Sympatyczne Perfumy KWIATU MIŁOŚCI.
Nadeszły do Magazynów Dobrzańskiego à la Renaissance, Krakowskie-Przedm. № 7 i Nowy-Świat 41. 481r

ŻYRANDOL

francuzki, bronzowy, z kryształami, 2 świeczniki francuzkie, Lampa majolikowa zagraniczna i lampa wazonowa, tanio do sprzedania. Wiadomość w zakładzie felczerskim Feliksa Krajewskiego, Nowy-Świat № 70. 594

Dobra Czuryły

633

odległe od m. gub. Siedlec wiorst 10, w dobrej glebie, rozleg. włók 25, w czem lasu materjałowego włók 7, są do sprzedania, wraz z inwentarzem żywym i martwym. Wiadom. bliższa u właścicieli w Siedlcach W. Egiersdorf.

Folwark Niemirówek A,

450

położony w powiecie Tomaszowskim, gub. Lubelskiej, odległy od miast powiatowych: Zamościa wiorst 21, Tomaszowa wiorst 10, od szosy wiorst 4, a od st. Rejowiec D. Ż. Nadwiślańskiej wiorst 70, jest do sprzedania na warunkach korzystnych dla nabywcy.— Bliższa wiadomość na miejscu u dzierżawcy i u właścicielki Głogowskiej w m. Radomiu.

Młody Człowiek,

pracujący od lat siedmiu w interesie fabrycznym, posiadający znajomość buchhalterji i korrespondencji handlowej w niemieckim i rossyjskim języku, zaopatrzony chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca. — Wiadomość u p. F. O. w Hotelu Angielskim, mieszkania Nr 30, **w godzinach od 4—5 po południu.** 697

Nasienie rzepakowe:

Vilmorin blanche améliorée Kleintranzlebener, Dippes verb. z wysokoprocentowemi prawdziwemi sadzonkami starannie dobranemi, urodzaju 1884 r., gwarancja 97% czystości, z wysoką siłą kiełkowania i czystością gatunków w znacznych ilościach, po cenach bardzo przystępnych do sprzedania.

Dom Sallschütz, 405R
powiat **Guhrau, na Szląsku pruskim.**

ACETERYN

najskuteczniejszy środek do wyniszczania na zawsze Odcisków i Brodawek, Aptekarza Witolda Czajkowskiego z Moskwy.
Pudełko z flakonem mniejszym **kop. 60,** „ „ dubeltowym **rs. 1.**
Sprzedaż hurtowa i detaliczna w **Składzie papieru**
St. Winiarskiego,
Nowy-Świat № 62 w Warszawie, oraz we wszystkich składach Materjałów Aptecznych i Aptekach w Warszawie i na prowincji. 471R

Ważne dla pp. Wystawców.

Piękna Szafa wystawowa,
czarna, bogato rzeźbiona, 2½ łokcia szeroka tyleż długa (kwadrat), z czterech stron oszklona, do sprzedania.—Wiadomość: ulica Chłodna № 53, u szwajcara. 703

Faetony, Amerykany, Wolanty, Bryczki, Kocze z fordeklami, to wszystko na jednego i parę koni.—Ulica Śliska № 13. 707

Skład Główny
WIN
Krymskich i Kaukazkich,
ORAZ
russkich, Szampańskich,

u HERMANA STEIN & Comp.
w WARSZAWIE, 515R
Marszałkowska Nr 58,
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
Ekspedycja codzienna do wszystkich dróg żel.

Korzystna Sprzedaż.

plac łok. □ 5500 na Pradze grunt dziedziczny. Hypoteka uregulowana w najlepszym punkcie bo w bliskości Mostu, obok placu Magistratu, gdzie ma być zbudowany cyrkuł, jest do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach **tak pod względem ceny, jako i wypłaty szacunku.**—Wiadomość: Długa № 32, mieszk. 45, lub Nowolipki № 28, mieszk. № 1. 512R

OPASY

osiemnaście sztuk, doskonale utuczone przeciętnie po **1400** funtów żywej wagi, stoją **na sprzedaż** w Dominium Ciejądz przez Rawę, gub. Piotrkowska. 510R

KONIAK LECZNICZY
firmy **BORNETT & FILS w Koniaku,**
poleca SKŁAD WIN
R. ORŁOWSKIEGO,
Krak.-Przedm. № 43, obok Hotelu Saskiego, **sprzedaje w ⅛, ⅓, ¼ i ⅛ butelkach.** 700

Najtańsze **Rury**
zlewowe, żelazne lane, gliniane, glazurowane i żelazne kute patentowe; krany, wentyle, szluzy, miski emaljowane, płyty ścienne, surowe i emaljowane; postumenty żelazne pompowe i wodociągowe, klozety etc.
53 Nowy-Świat 53,
„WISŁA"
J. CHĄDZYŃSKI i K. SASKI.
Fabryka Hydrauliczna. 634

MAGAZYN MEBLI
wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów. — Kupno i wynajem mało używanych. 4
Załęski i S-ka,
Marszałkowska № 63.
Dokładność i wykończenie firma gwarantuje. — **(Ceny nizkie ale stałe).**

Są do wynajęcia
DWA MIESZKANIA,

po dwa pokoje z przedpokojem, kuchnią i spiżarnią, zlewem, wodociągiem i t. p. dogodnościami, od 1-go Kwietnia r. b., jedno za rs. 160, a drugie za 240 rs., 1-sze piętro. Ulica Ceglana № 1a, trzeci dom od Ciepłej. gdzie stacja tramwajów. 542R

Niemoc męzką

w objawach spowodowanych głównie przez niszczące skutki grzechów młodości i nadużycia daje się najpewniej i na zawsze usunąć za wskazówką jedynej rozpowszechnionej obecnie w wielu wydaniach książki p. t.: Samozachowanie d-ra Retau. — Wydanie polskie rs. 1, (Wydanie niemieckie rs. 2). Setki czytających znajdą tu wyjaśnienie swych cierpień i odzyskać mogą, stosując się do środków leczniczych w książce tej podanych zupełną moc męzką. Po nadesłaniu franco należności wysyła również franco w kopercie księgarnia nakładowa Braci Bierey w Lipsku. 231R

Wycieraczki kokosowe

w wielkim wyborze, począwszy od **22 kop.**
poleca
Skład Obić Papierowych
A. Rembierz,
Marszałkowska 38. 521R

Bardzo Tanio!
sprzedają się najmodniejsze gotowe
Ubiory mezkie
u Wilhelma Kocha,
przy ulicy **Długiej № 32,** 1-e piętro, wprost Hotelu Niemieckiego.
Obstalunki przyjmują się i wykonywają dokładnie i pośpiesznie. 554

KASSJER
z kaucją rs. 1,000,

obeznany z kasowością, rachunkami gorzelanemi, browarnemi i gospodarczemi, poszukuje posady kassjera, magazyniera lub rachmistrza, od dnia 1-go Lipca r. b. w Warszawie lub na prowincji.—Bliższa wiadomość w Warszawie, ulica Nowogrodzka № 14, u p. Pieńkowskiego. 541R

Dla Rzeźników
na Święta Wielkanocne

14 sztuk, dobrze utuczonych wieprzy, 1½ rocznych, angielskich, na szynki, jest zaraz do odebrania z odstawą na kolej.—Adres: administracja Dóbr Garbów przez Nałęczów (od stacji Nałęczów kolei Nadwiślańskiej 8 wiorst). 630

Nauka i wychowanie.

Nauka rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, strojów, krawatów, buchhalterji. 3271

Bona francuzka lub niemka, znająca język polski o tyle, aby się z dwojgiem dzieci porozumieć mogła, obeznana z robótkami ręcznemi, oraz mogąca być pomocną w prowadzeniu gospodarstwa, znaleźć może pomieszczenie od 1-go Kwietnia. Tylko osoby opatrzone w najlepsze świadectwa, zechcą obok powołania się na takowe, złożyć piśmienną ofertę w kantorze tegoż pisma pod lit. A. B. № 1. 3909

Potrzebny korepetytor do dwóch uczni, za pokój z dopłatą. Pańska 56, mieszk. 4.

Francuzka z dyplomem, znaleźć może pokój i całodzienne utrzymanie, za kilka godzin dziennego zajęcia. Chmielna 13, m. 3.

Osoba w średnim wieku, wykształcona, poszukuje miejsca zaraz, do towarzystwa osoby chorej, jako lektorka w różnych językach, do matkowania dorosłym panienkom, lub do opieki nad młodszemi dziećmi, z zarządem domu. Nowogrodzka 15, mieszk. 14, od godz. 2 do 5-tej. 589

Angielskiego języka zbiorowe lekcje codziennie za rs. 4 na miesiąc. Berger, Złota № 13A. 4159

Młoda osoba pragnie udzielać francuzkiego i niemieckiego języka. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera, pod lit. M. H.

Potrzebna bona francuzka, w średnim wieku, z dobremi świadectwami. Długa 55, drugie piętro. 4268

Potrzebne są zaraz panny podręczne do kapeluszy, do magazynu W. Pileckiej (dawniej K. Krąkowski) przy ulicy Czystej № 4, mieszkania 10. 4230

Rodowita angielka, z patentem, udziela lekcje języka angielskiego u siebie i na mieście, oraz na pensjach. Krucza № 2c, mieszkania 8. 4327

Rosyjskiego języka udziela nauczycielka z patentem. Tamże pomieszczenie dla panienki. Konwersacja ruska, francuzka i lekcje muzyki. Krakowskie-Przedmieście № 36, mieszkania 24. 4341

Niemka młoda, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Ofertę proszę złożyć w kantorze Kur. Warsz. pod lit. J. M. № 5.

Potrzebną jest do 9-letniego chłopczyka, francuzka z niemieckim językiem. Ulica Wspólna № 2, mieszk. 8. 4315

Potrzebna bona niemka znająca szycie, z dobrym akcentem, do 7-letniego chłopczyka. Zgłaszać się od 3 do 6 po południu. Żurawia 3, mieszkania 5. 4317

Student matematyki, posiadający języki: francuzki, niemiecki i angielski, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Hoża 30A, m. 5. 4291

Potrzebna bona niemka, zdolna udzielać początków w języku polskim. Froeblówki mają pierwszeństwo. Nowolipie № 4, m. 2.

Nauczycielka z patentem, dobrą konwersacją francuską i takąż muzyką, może znaleźć natychmiastowe pomieszczenie, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w Biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu.

Francuzka z patentem konserwatorjum do umieszczenia. Wiadomość w Biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu.

Posady i prace.

Gospodyni!!! Bardzo praktyczna, w średnim wieku, ze świadectwami, poszukuje miejsca od dnia 1-go Kwietnia tegoż roku. Adres Chmielna 13b, mieszk. 21, róg Brackiej, pod lit. M. S. 4181

Potrzebny jest człowiek młody, kawaler, jako magazynier i ekspedytor, kaucja rs. 500. Wiadomość: Marszałkowska 47, m. 13.

Osoba praktyczna i obeznana z gospodarstwem miejskiem i wiejskiem, poszukuje odpowiedniego miejsca w rodzaju gospodyni, posiada chlubne świadectwa. Tamże jest osoba do szycia. Ulica Długa № 23, m. 24, obok teatru. 4180

Poszukuję praczki i uczennicy. zgłosić się do pralni, Złota № 9a. 4108

Panny zdatne do krawieczczyzny, potrzebne zaraz. Ulica Grzybowska 8.—Wojcińska.

Panny zdatne, potrzebne do krawieczczyzny. Grzybowska 10, mieszk. 16. 596

Subiekt handlowy, lat 34, żonaty (lecz żonę pozostawia u rodziców), z zagranicy, znający język niemiecki, poszukuje w Warszawie lub na prowincji. miejsca korespondenta podróżującego, dysponenta w handlu korzennym lub papierowym, albo jako piwniczy do win węgierskich, zna się również na piekarstwie, oraz stawianiu i regulowaniu pieców piekarskich. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera War., dla S. G. 300. 4091

Thieme Lucjan, cechowy majster ciesielski, wykonywa wszelkie roboty, od największych budowli, do najmniejszej rekonstrukcji. Dla dogodności osób interesowanych, podejmuje się wszelkich robót w zakres budowli wchodzących do oddania kluczy. Solec № 65B, pomiędzy Tamką a Aleją Jerozolimską. 4027

Młoda osoba, posiadająca język francuzki, niemiecki, polski, rosyjski, nauki klasyczne i muzykę, poszukuje lekcji na godziny.—Adres: ulica Krakowskie-Przedmieście № 14, 2-e piętro. 4113

Osoba młoda, polka, mówiąca po francuzku i niemiecku, która pracowała w pierwszorzędnych pracowniach mód w Paryżu, a obecnie jest dyrektrysą pracowni w pierwszorzędnym magazynie jednego z większych miast portowych Cesarstwa, życzy sobie znaleźć odpowiednie miejsce w Warszawie.—Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18.

Panna kompletnie uzdolniona do kroju sukien, potzebną jest zaraz, do pierwszorzędnego magazynu w Lublinie. Wiadomość w fabryce kwiatów Szybalskiego. Ulica Trębacka № 5. 4162

Poszukuję posady zarządu majątkiem, w Królestwie lub Cesarstwie. Kilkunastoletnie chlubne świadectwa mogę przedstawić. Upraszam o składanie łaskawych ofert w kantorze niniejszego pisma, pod dewizą „Praca.“

Potrzebne podręczne do bielizny. Chmielna № 25, m. 2. 4100

Potrzebne są panny do staników i spódnic, kompletnie uzdolnione, podręczne i do nauki, oraz przyjmuje ze wszystkiem do nauki szycia, kroju i do kapeluszy, kroju wyuczam sposobem Vorta. Marszałkowska № 56, róg Rysiej. Magazyn mód. 4050

Stolarz modelowy, kompletnie obznajmiony w swoim zawodzie, poszukuje miejsca w Cesarstwie lub w Warszawie, oferty upraszа składać w kiosku róg ciepłej i Twardej F. Z.

Potrzebne są panny zdolne zaraz, do upinania, do staników, do spódnic i podręczne. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 93, 1-sze piętro. 3910

Do apteki, cukierni lub księgarni, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej, osoba miłej powierzchowności, z językami i gwarancją. Oferty w kantorze Kur. War., pod adresem „Kasjerka.“ 4140

Wdowa w średnim wieku, za stołowanie, bezinteresownie życzy sobie objąć miejsce gospodyni od Kwietnia lub Ś-go Jana. Wiadomość: ulica Mokotowska № 23, mieszk. 11, od godz. 11 do 5-tej. 4097

Wdowa znająca kompletnie język niemiecki, jak również polski, ruski, francuzki i muzykę, pragnie przyjąć miejsce do zarządu domu i opiekę nad dziećmi, na miejscu lub prowincji. Tamka № 6, mieszk. 31. 4102

Potrzebne są zaraz panny do krawieczczyzny zdatne i podręczne. Świętokrzyzka 25, mieszkania 16. 4352

Osoba umiejąca krawieczczyznę i wszelkie szycie, praktyczna w gospodarstwie domowem, z rekomendacją, poszukuje miejsca. Nowogrodzka № 20, gdzie lecznica, m. № 2.

Osoba znająca się na gospodarstwie domowem, poszukuje miejsca do jednego pana lub księdza. Wiadomość: Kiosk przy ulicy Ciepłej. 4354

Tapicer zdolny, który pracował w pierwszorzędnych zakładach, obecnie bez zajęcia, podejmuje się wszelkich robót tapicerskich, które wykonywa na miejscu lub też u siebie, po cenach nader nizkich. Nowy-Świat № 72, mieszkania 3. 4340

Potrzebne maszynistki do koszul mężkich, kompletnie zdatne i do robienia dziurek.—Ulica Nowy-Świat № 12, mieszk 10, Czarnowska. 4293

Rysownik poszukuje zajęcia u pp. budowniczych i jeometrów. Oferty proszę składać pod adresem „Rysownik.“ 4348

Potrzebne panny, maszynistki, podręczne i uczennice do bielizny. Piękna 48, mieszkania 6. 623

Osoba pracująca lat kilka w pierwszorzędnych firmach poszukuje miejsca sklepowej, lub kasjerki. Leszno № 18, m. 9. 4339

Potrzebna kucharka niemka, dobrze gotująca, z rekomendacjami. Bracka 7, wiadomość u stróża. 4320

Osoba życzy przyjąć miejsce u pojedyńczej osoby. Ulica Złota № 32, róg Sosnowej. Wiadomość u stróża. 4325

Młody człowiek, ze średniem wykształceniem, poszukuje jakiegobądź zajęcia. Łaskawe oferty pod wyrazem „Zajęcie“ przyjmuje kantor Kur. Warsz. 618

Administrator potrzebny jest do restauracji, który jest fachowym w takim interesie, z kaucją rs. 500, lub poręczeniem na taką sumę. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 617

Potrzebne są panny do szycia gorsetów. Nowolipie 6, mieszkania 14. 4298

Potrzebne panny do kwiatów. podręczne i uczennice, miejscowe. Wiadomość w fabryce kwiatów, ulica Senatorska № 22, m. 16

Kobieta młoda z kaucją, szuka zajęcia jako zarządzająca, kasjerka, czy pracująca. Krakowskie-Przedmieście № 4, mieszk. 16.

Potrzebne są panny, kompletnie uzdolnione do staników i spódnic. Muklanowicz. Nowy-Świat № 68. 4290

Potrzebny jest uczeń do cukierni. Wiadomość: Nowolipki № 3, w cukierni. 4344

Potrzebną jest od kwartału służąca przyzwoita, do wszystkiego, za dobrem wynagrodzeniem, ale znająca się dobrze na kuchni. Wymagane są dobre świadectwa. Ogrodowa 17, do właściciela domu. 4295

Kupno i sprzedaż.

Sery litewskie, dobre i tanie. Warecka 7, mieszkania 5, od godziny 10-ej do 2-ej.

„Wschód.“ Skład dywanów oryginalnych perskich, uralskich i angielskich; serwet, chodników, oraz różnych przedmiotów oryjentalnych. Ceny nizkie. Mazowiecka № 14, wprost bramy. 808

Meble do sprzedania bardzo tanio, garnitur czarny, rzeźbiony i orzechowy, szafy, lustra, tremo, ozdobne umeblowanie jadalnego pokoju, dębowe i inne różne meble z kilku pokojów, oraz firanki, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, m. 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże. 3575

Najtaniej! sprzedaje wyroby złote, srebrne i brylantowe; obstalunki i reperacje śpiesznie i tanio; tamże kupuje złoto, srebro i drogie kamienie jubiler Józef Betcher, Marszałkowska 65. 448

Meble z sześciu pokojów, całe urządzenie czarne, orzechowe, dębowe, razem lub częściowo do sprzedania, oraz lustra, regulator, trema, dywany, firanki. Twarda № 6, z frontu, 1-e piętro, mieszk. 8. 3872

Meble z pięciu pokojów do sprzedania: garnitur czarny, atłasem kryty, konsolki, lustra, stoliczki okrągłe, ozdobne, krzesełka fantazyjne, kozetka buduarowa, ottomana, szafy do bielizny i ubrania—biurko męzkie i damskie, łóżka piękne, tualeta wytwornej roboty, kolumny, komody dwie, z jadalni umeblowanie dębowe, portjery, firanki, lampy wiszące, oprócz tego sprzęty domowe i gospodarskie, tanio do sprzedania. Bracka № 12, stróż wskaże. 4086

Karuzela do sprzedania zaraz. Wiadomość: Graniczna № 9, mieszk. 16, w traktjerni.

Mebli garnitur, szeslong, kozetka, otomanka, szafa, sprzedaje tanio. Tamże przyjmuje meble do przerabiania. Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 4167

Potrzebną jest zaraz tokarnia żelazna, używana, lecz zawsze w dobrym stanie, 14 stóp długa i pozwalająca toczyć rzeczy płaskie, $3^1/_2$ do 4 stóp średnicy mające. Oferty proszę nadsełać pod adresem: Skarbiński w Grodźcu przez Bendzin. 4107

Meble do sprzedania bardzo tanio, garnitur czarny rzeźbiony i orzechowy, umeblowanie dębowe, ozdobne jadalnego pokoju, szafy orzechowe, łóżka, toaleta, lustra oraz inne meble na ulicy Marszałkowskiej № 26, 1-szy dom za Chmielną, mieszk. 14. 4143

Dywany wschodnie, zachodnie, strzyżone gładkie, serwety, chodniki, dery, kołdry, najlepiej kupić (w podwórzu) w składzie Piotra Giełżyńskiego, Marszałkowska 65. 604

Fòrtepian fabryki Budynowicza, prawie nowy, silnie zbudowany, koncertowy. krótki, 7 oktaw, tanio do sprzedania. Wiadomość: skład dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska № 65. 603

Wolant (amerykan) używany, do sprzedania. Twarda 36, u właściciela domu.

Do sprzedania tanio mebli parę garniturów i 2 szeslongi dobrej roboty. Hoża № 7, mieszk. 45, w trzeciej bramie. 4166

Kontuar i szafy sklepowe wytwornej roboty za rs. 350 do sprzedania. Nowy-Świat 55, mieszk. 12, na dole. 4111

Siana około 3,000 pudów pogodnie zebranego, z odstawą do Warszawy, jest do nabycia. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 9, mieszkania 6, bez pośrednictwa faktorów.

Mebli dwa garnitury nowe, piękne, kryte cenną materją, jeden orzechowy, drugi czarny rzeźbiony i szeslong, są do sprzedania w każdym czasie bardzo tanio. Róg Mokotowskiej i Placu Św. Aleksandra № 23, mieszkania 37. 4168

Łóżka dwa używane do sprzedania. Twarda № 36, mieszkania 1. 4125

Trumny i wieńce metalowe, od najskromniejszych do bardzo ozdobnych, w wielkim wyborze, najtaniej sprzedaje fabryka wyrobów metalowych L. Tarnowskiego. № 4, Czysta № 4. 3660

Fortepiany używane Małeckiego, Hoffera, Budynowicza i pianina. Krakowskie-Przedmieście 32.—Tarnowski. 3560

W magazynie mód W. Dubrawskiej. Niecała № 8, są do sprzedania 3 dywany starożytne perskie. 579

Tanio! Do sprzedania czarny garnitur mebli. Nowolipie № 21a, mieszkania 1. 3784

Fortepian z powodu wyjazdu do sprzedania. Nowomiejska 16, mieszk. 3. 4144

Do sprzedania zaraz, 2 krowy na ocieleniu. Nowogrodzka № 15, mieszk. 14, od godziny 2-ej do 5-ej. 588

Fortepian Sejdlera, belgijski, rs. 330; Zdrodowskiego 220. Nowy-Świat 68. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 4182

Tanio!!! Chomonta angielskie, czarne i z bronzami do sprzedania. Nowy-Świat 68 mieszkania 37. 4183

Szafy rozbierane i łóżka, to wszystko orzechowe, u stolarza. Wróbla № 9. 4193

Garnitur mebli kryty, sofa orzechowa, otomana, 4 szeslongi, tanio do sprzedania.—Marszałkowska № 32, u tapicera. 4136

Kupuję drogie kamienie, zegarki (złote), złoto i srebro, od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie. — Henryk Juwiler (jubiler). Nowy-Świat 59, obok Świętokrzyzkiej, mieszkania № 15. 523

Fortepian wiedeński, modny, prawie nowy, do sprzedania. Bracka 5, m. 21, w oficynie

Maszyny pończosznicze nowej, ulepszonej konstrukcji, poleca skład maszyn Juljana Berg, Mazowiecka 14. 97

Fortepian krótki o 7 oktawach do sprzedania za rs. 175, Długa № 5, m. 30. 4063

Fortepian pół siodmej oktawy, czarny, tanio sprzedaje Makow, Solna 8. 4079

Antyki do sprzedania: szafa gdańska, komoda gdańska z aufzacem, kantorek z aufzacem z drzwiami szklannemi, dwie komody dubeltowo wyginane, całe inkrustowane z bronzami, jedna komoda z bronzami, kantorek z bronzami, dwie małe szyfonierki z bronzami, jeden stolik mały z bronzami. Ulica Wielka № 13, mieszk. 16. 3789

Monogramy do haftu w zeszytach i pojedyńczo, poleca w wielkim wyborze skład papieru J. N. Bronikowskiego w Warszawie. Nowy-Świat № 1, mieszk. 5. 3233

Wierzchowiec kary, Ralt, do sprzedania w Ujazdowskich koszarach. 3631

Do sprzedania z powodu wyjazdu fortepian koncertowy, garnitur czarnych mebli, suknie aksamitne i jedwabne, szal francuzki i biżuterja damska. Stare-Miasto № 12, m. 4.

Szafy rozbierane, orzechowe i takież biurka i komody są do sprzedania w zakładzie stolarskim Stanisława Dawidowskiego, przy ulicy Senatorskiej № 20, po cenach przystępnych. 4150

Pianino czarne fabryki Irmlera, jest do sprzedania. Ulica Oboźna № 3, mieszk. 17, drugie piętro. 4175

Trumny dębowe, wewnątrz metalowe, politurowane, wykwintne i całe metalowe. Zakład pogrzebowy B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 42. 272

Wyprzedaż mebli niżej kosztu. Garnitury orzechowe czarne, kredensy, szafy, szafki do bielizny, łóżka, biurka, biblioteki, krzesła dębowe. Ulica Hoża № 15. 3764

Garnitur mebli ze stołem, mało używany, do sprzedania. Plac Zamkowy № 97, m. 9, od 10-ej do 3-ej. 4173

Magazyn pod firmą „Au bon Marché,“ ulica Wspólna № 30, urządził wyprzedaż niektórych towarów, mianowicie: wstążki, koronki, żaboty i galanterje paryzkie. Ceny bardzo nizkie. 4141

Pończochy fil d'Ecosse i bawełniane po bardzo przystępnej cenie. Tamże przyjmują się pończochy do nadrabiania po kop. 30. Krakowskie-Przedmieście № 26, gmach uniwersytetu.—Aleksiejew. 3622

Urządzenie sklepowe, jako też bufet, szafa i taca miedziana do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 70, w restauracji w targu. 3817.

Po restauracji zwiniętej do sprzedania: kredens, bufet, lodownie, krzesła, stoły, wszystko dębowe rzeźbione, miedź, platery, porcelana, szkła, portiery, konfitury, marynaty, wagi i t. p. Grzybowska № 48, u stróża.

Billard nowy i stół marmurowy duży do sprzedania. Wiadomość: Nowolipki 3, w cukierni. 4343

Śledzie oryginalne angielskie, marynowane, nadziewane, w hermetycznie zalutowanych puszkach, zawierających od 12 do 15 wybornych śledzi, po 75 kop. za puszkę, sprzedaje A. W. Koczalski. Królewska № 10, telefonu 246. 4351

Do sprzedania tanio, kompletne urządzenie fabryki Rusz i Crepelissów, mało używane, z pierwszorzędnych fabryk pochodzące. Bliższa wiadomość u p. Fran. Samborskiego, Miodowa 11. 616

Śledzie prawdziwe pocztowe, wyborne, tłuste, w baryłkach po 25 sztuk (cena rs. 1 kop. 60) i po 50 sztuk (cena rs. 3) poleca A. W. Koczalski. Królewska 10, telefonu 246.

Pinczerki rasowe, z jedwabnym włosem, do sprzedania. Chmielna 21, m. 2. 4313

Meble są do sprzedania, z powodu wyjazdu. Leszno 55. 4321

Masło wyborowe na pudy, po 35 kop. Żurawia № 1, do 1-ej po południu. 4330

Do sprzedania szafy rozbierane, umywalnie z marmurami, komody i łóżka orzechowe, medaljonowe, także i jesionowe, u stolarza. Chmielna № 10. 4331

Meble wyściełane, stoły, kredens, szafa i samowar, paltot męzki i suknie damskie do sprzedania. Krucza 27, mieszk. 13, oficyna wprost bramy od Kruczej 4349

Fortepiany Bekkera, pianina Rönischa i Hartmanna, harmonje amerykańskie do sprzedania i wynajęcia, w składzie A. Werner, Senatorska 16, róg Bielańskiej. 4345

Potrzebne są rygały do sklepu kolonjalnego, dużych rozmiarów. Ktoby takowe miał, zechce dać wiadomość, do handlu Braci Wróbel. 633

Do sprzedania 6 biurek dębowych za cenę bardzo nizką, u stolarza, Krakowskie-Przedmieście № 15, wprost kościoła Ś-go Józefa Oblubieńca (po karmelickiego). 4334

Maszyna Pollack-Schmidt, do sprzedania. Hoża 15, mieszkania 12 614

Fortepian o 7-u oktawach, z blatem, 4-ma szprejcami, tutejszej fabryki, do sprzedania. Grzybowska 48, u stróża. 4214

Pies Dachs, czystej rassy do sprzedania.— Miodowa 10, m. 21. 4292

Z powodu wyjazdu do sprzedania bardzo tanio, komoda orzechowa dobra, meble i różne sprzęty domowe. Złota 26, m. 14. 4310

Do sprzedania tanio stoły i ławki restauracyjne, zdatne do ogródka. Solec 32, u stolarza. 615

Szafy rozbierane, szafki kawalerskie, komody, wszystko orzechowe, u stolarza.— Twarda № 15. 4332

Mebli garnitur jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę, oraz szeslong skórą kryty w dobrym stanie. Ulica Marszałkowska № 69a, mieszkania 25. 4338

Interesa handl. i majątk.

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania handel wiktuałów za przystępną cenę. Krochmalna № 30a. 4228

Sklep rzeźniczy z urządzeniem, w dobrym punkcie jest do sprzedania od Wielkiejnocy, albo samo urządzenie. Wiadomość: ulica Graniczna № 14. 4198

Rs. 2,500 potrzeba na dom, wiadomość w składzie włóczek Schiwuj, Nowy-Świat № 51, wieczorem. 4092

Sklep z mąką, z całem urządzeniem, jest do sprzedania. Śliska № 5. 4152

Szynk do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Nowy-Świat № 1. 4153

Sklep wiktuałów w każdym czasie do odstąpienia, dobre procentujący, 7 lat w jednych rękach utrzymywany, z powodu rozwinięcia wyższych interesów. Wiadomość na miejscu. Marszałkowska № 6 lit. C. 4176

Ważna wiadomość. Zaraz do sprzedania kolonialno-spożywczy sklep i dystrybucja na ruchliwej ulicy, jedynie z powodu bezwarunkowego wyjazdu. Wiadomość: kiosk, Plac Zielony. 4097

Rs. 25,000 potrzeba na 1-y numer hypoteki nieruchomości warszawskiej, po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Wiadomość udzieli adwokat Szaniawski, Długa 23 (Eldorado). 4099

We wsi Mięsośni, gminy Bielawy w Łowickiem, wypuszczają się w dzierżawę w każdym czasie na lat 12 grunta, włók 8 włościanom częściowo, po włóce lub pół. Ziemia przeważnie pszenna, pośrodku rzeczka i łąki dwukośne. Z morgi po 4 r. Podatki skarbowe opłaca właściciel, a gminne dzierżawcy. Wiadomość w Warszawie, ulica Chmielna № 17, mieszkania 6, a na miejscu u ogrodnika. Kto wyszuka dzierżawców, otrzyma wynagrodzenie

Pracownia ubiorów damskich, egzystująca od czterech lat pod firmą „Caroline", Chmielna 28, sprzedaje się z całem urządzeniem i meblami, lub częściowo, z powodu wyjazdu chorej właścicielki. Uprasza się interesowanych zgłaszać ostatecznie do magazynu W. Rudnickiego, Wierzbowa № 4.

Korzystne dla panów kupców. W Skierniewicach są do sprzedania 3 domy frontowe, massiw murowane, z ogrodem, położone obok Rynku. W jednej z tych posesji mieściła się znana cukiernia Morata, której brak bardzo się czuć daje tak dla miasta, jak i przyjeżdżających. Pod cukiernią jest piękna piwnica z kominkiem do palenia. Domy te mogą być sprzedane razem lub pojedyńczo. Bliższa wiadomość w Warszawie, na stacji towarowej wiedeńskiej, u W. Szyndler. 3893

Billard do wydzierżawienia na dogodnych warunkach. Wiadomość: Praga № 150a, w składzie wódek, w Nowym Bazarze. 4020

Rs. 30,000 do ulokowania na 1-szy Nr domu lub dóbr gubernji warszawskiej, razem lub częściowo. Marjensztadt № 1, dom Bagińskiego od 2 do 4. 4064

6 krów i mleczarnia do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 12. 4030

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania, mieszkanie wygodne i tanio. Danielewiczowska № 8. 3767

Potrzebną jest suma 3,500 rs., na spłatę tejże sumy, hypotecznie zabezpieczonej, warunki bardzo dogodne. Wiadomość w kancelarji rejenta Nostitz Jackowskiego. Miodowa № 3 od 10 do 2 i od 5 do 7 wieczorem.

Rs. 12,000 i 8,000 potrzebne na spłatę hypoteki domu murowanego. Wiadomość w kancelarji rejenta Kuligowskiego, bez pośrednictwa. 3462

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, z maszyną do cukru, wyrobioną klijentelą, do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość: kantor pism, Ogrodowa 42. 620

Mleczarnia składająca się z sześciu krów z całem urządzeniem, do sprzedania w każdym czasie. Ulica Warecka № 5. 4324

Rs. 3,000 do umieszczenia, na zupełnie pewną hypotekę. Wiadomość przy ulicy Chmielnej № 44, mieszk. 2. 4342

Z powodu uciążliwego prowadzenia dwóch zakładów cukierniczych, jest jeden do odstąpienia. Wiadomość w cukierni, róg Żelaznej i Krochmalnej. — Tamże do odstąpienia maszyna do lodów. 4353

Sklep wiktuałów jest do sprzedania zaraz. Ulica Smolna № 5. 613

Magle do zbycia w każdym czasie. Ulica Marszałkowska № 55. 4200

Rs. 3,000 zaraz do ulokowania na hypotekę domu w Warszawie, wiadomość w kancelarji p. rejenta Rapackiego, w Sądzie Okręgowym przy ulicy Miodowej. 4308

Motor parowy i lokal do wydzierżawienia w warszawskiej Rafinerji spirytusu, Dobra № 16. 4300

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do odstąpienia od 1-go Kwietnia, z powodu interesu familijnego. Ulica Piękna № 32a, wiadomość u właściciela. 4302

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia budynek fabryczny z parową maszyną, o sile 8 koni, także do sprzedania rozmaite maszyny za bardzo nizką cenę. Wiadomość: Marjenstadt № 1B, mieszkania 2, od 6 do 9 wieczór.

Od 1-go Kwietnia 10,000 do umieszczenia, na nieruchomość po Towarzystwie miejskiem, w procencie może być przyjętym od 1-go Lipca wygodny lokal z 5 pokojów, lub 4-ch obszernych, nie wyżej drugiego piętra, w domu porządnym i spokojnym, w okolicy nie odległej od ulicy Marszałkowskiej. Oferty przyjmuje kantor Kurjera. pod lit S. I. S.

Lokale.

Mieszkanie do wynajęcia od Wielkiejnocy, wykwintnie wykończone, suche i czysto utrzymane, ze ścianami lakierowanemi, złożone z 5-u pokojów, z garderobą, przedpokojem, kuchnią, śpiżarnią, wodociągiem, zlewem, gazem, (do gazu lampy stałe) i w ogóle z z wszelkiemi wygodami. Przejazd 9 m. 30, drugie piętro. 595

2 pokoje z balkonem, przedpokój i kuchnia, z wodociągiem, zlewem i schowankiem, na 2-em piętrze w oficynie, wraz z piwnicą i górą wspólną, do wynajęcia od 8-go Kwietnia r. b. za rs. 200 rocznie, przy ulicy Marszałkowskiej № 17a, obok gimnazjum, stróż wskaże. Tamże garnitur mebli mahoniowych do sprzedania. 612

Sklep obszerny z piwnicą, pakamerem i mieszkaniem lub bez, do wynajęcia od św. Jana, przy ulicy Chłodnej № 6. Tamże mieszkanie frontowe za rs. 350. Wiadomość u właścicielki. 4163

Obora na sześć krów, z odpowiednim lokalem i piwnicą jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Elektoralna № 21. 4179

10 pokojów na 1-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami, stajnią na 4 konie, do wynajęcia od 1 Lipca. Smolna № 1. 4191

Pokoik przy familji do odnajęcia z usługą i meblami, na żądanie z utrzymaniem. Zielna 7A, stróż wskaże. 4110

Duży salon z sypialnią, elegancko umeblowany, z usługą, samowarem, na żądanie obiady, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 54, mieszkania 6. 4098

Od 1-go Kwietnia do odstąpienia za bardzo zniżoną cenę 5 pokojów z przedpokojem, kuchnią, śpiżarnią, łazienką, waterklozetem, urządzeniem gazowem i wszelkiemi wygodami. Wiadomość: Hoża № 3, m. 12. 4109

Potrzebne jest od 1-go Lipca r. b. mieszkanie na 1-em piętrze od frontu, w cenie do 1000 rs. rocznie, złożone z 6 pokojów, przedpokoju, garderoby, kuchni, komórki, piwnicy, między ulicami: Marszałkowską, Królewską, Nowym-Światem i Alejami Jerozolimskiemi. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz., pod lit. A. P. 4115

Pomieszczenie dla panny przyzwoitej, pracującej za domem, przy porządnej rodzinie, za rs. 5. Przejazd, w sklepie p. Nowakowskiej.

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, 2-gie piętro, front, do wynajęcia od 8-go Kwietnia. rocznie rs. 280. Tamka № 8. 3418

Kawalerskie mieszkanie, 1 pokój z przedpokojem do wynajęcia od 1-go Marca. Krakowskie-Przedmieście № 52, dom Fajansa.

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. lokal na 2-m piętrze, składający się z 8 pokojów, przedpokoju, kuchni, pomieszczenia dla służby, z urządzeniem wodociągu, waterklozetu i kąpieli. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 52, dom Fajansa. 549

Mazowiecka 4, m. 16. Do odnajęcia pokój duży z meblami i usługą. 4096

Lokale: 1, 2, 3 pokoje, sklep z mieszkaniem, stajnia i wozownia, dla dorożkarza lub na składy, przy przystanku tramwajowym, do wynajęcia zaraz lub od 1 Kwietnia. Twarda 36, u właściciela domu. 4123

Do wynajęcia 2 pokoje przy familji od 1 Kwietnia r. b. Krakowskie-Przedmieście № 2, mieszk. 12, od frontu. 4119

Pokój do wynajęcia przy familji od 1-go Kwietnia, może być z meblami i ze stołem lub bez. Wilcza 5, wiadomość u stróża. 4130

Do wynajęcia w każdym czasie do 1-go Lipca, pokój, przedpokój i kuchnia, 1-sze piętro, Hoża 5, m. 47. 4142

Pokój umeblowany, z opałem, usługą, samowarem, dla jednej osoby. 12 rubli miesięcznie. Nowogrodzka 20A, front. 3-e piętro mieszkania 8. 4095

Od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Świętokrzyzkiej, w domu pod № 25/1334a, jest do wynajęcia mieszkanie, złożone z 5-u pokojów, kuchni, śpiżarni i piwnicy, w ogrodzie owocowo-kwiatowym i z tymże ogrodem.— Wiadomość na miejscu. 3836

Lokale małe 1-go piętra, od Kwietnia. Nowy-Świat 23. 3981

Od 1-go Lipca r. b. do wynajęcia dwa mieszkania, złożone z 8 i 5 pokojów, z wszelkiemi wygodami, na pierwszem piętrze, od frontu. Leszno № 31. 593

Na magle obszerny lokal, z wyrobioną klijentelą. Tamże stajnia i wozownia, zdatna na składy, od 1-go Kwietnia do wynajęcia. Wilcza № 17. 4146

Potrzeba od 1 Lipca tylko w okolicy posesji Koszyki, jeżeli można w ogrodzie, suche 3 pokoje z kuchnią, oraz 2-e obszerne szopy lub wozownie, na zakład przemysłowy. Oferty przyjmuje kantor Kur. Warsz. pod: „Fabryka." 598

Lokal obszerny do wynajęcia od 1 Kwietnia z 6 pokojów, przedpokoju, kuchni z wodociągiem i zlewem, śpiżarką, na 3-m piętrze od frontu, za 600 rs. rocznie. Sklep z pokojem za 300 rs., oraz 2 pokoje kawalerskie na parterze, w domu przy ulicy Elektoralnej № 28. 4106

Lokal fabryczny z 6-u obszernych pokojów, na parterze, w okolicy Leszna, potrzebny od 1-go Lipca. Oferty: Solna 10, mieszk. 4.

Do wynajęcia przy ul. Lipowej № 3, róg Dobrej, na 1-m piętrze, 5 pokojów, w których salon o 3-ch oknach, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, wygódka i piwnica, lokal kompletnie odnowiony, za rs. 430. Wiadomość u stróża domu. 4336

Letnie mieszkanie do wynajęcia, przy stacji Brwinów, D. Ż. W. W., w sosnowym lesie willa. Pałacyk o 6-u pokojach umeblowanych z fortepianem, kuchnia oddzielona od mieszkania szpalerem, może być dodane urządzenie kuchenne i serwis; stajnia i wozownia, mięso i pieczywo dostarczane bywa codziennie, mleko i warzywo na miejscu, komunikacja ze stacją zapewniona. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej № 6, u właściciela domu. 4314

Z powodu wyjazdu, pokój jest zaraz do wynajęcia, lub od 1 Kwietnia, umeblowany, ze wspólnym przedpokojem i usługą. Próżna № 3. 4347

Tanie mieszkania do wynajęcia od 1 Kwietnia, za rs. 350 rocznie, 2-e piętro, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarka, balkon, wodociąg, zlew i wszelkie dogodności, suche, bez żadnej wilgoci, № 34 Pańska róg Twardej. Wiadomość u rządcy domu. 4326

Pokoje 2, kuchnia, świeżo wyrestaurowane, miesięcznie 12 rubli. Mostowa 14. 4318

Poszukuje się porządnej współlokatorki na tanich warunkach. Tłomackie 3, stróż wskaże. 4303

Zaraz jest do wynajęcia dwa pokoje umeblowane na 3-m piętrze, dla emeryta, lub urzędnika, albo dla osób przyjezdnych. Wiadomość przy placu Zamkowym № 101/33, u właściciela domu na 1-m piętrze. 4306

2 mieszkania o 1-nym dużym pokoju z kuchnią dużą, na dole i 1-szem piętrze w oficynie, zupełnie odnowione, do wynajęcia od kwartału. Ogrodowa 17. 4296

Pokoik na dole przy jednej osobie, na żądanie z kuchenką, meblami i pościelą. Zielna 31, m. 13, blizko Ogrodu Saskiego.

Sklep narożny w bardzo dobrym punkcie, do wynajęcia od 1 Kwietnia na 3 miesiące, doskonały na wyprzedaż. Wiadomość w kiosku obok Kopernika. 4311

Doniesienia rozmaite.

Mariage. Kawaler w wieku lat 25, zdrów i dobrze zbudowany, posiadający rocznego dochodu 3,000 rs., poszukuje towarzyszki życia, przyjemnej powierzchowności, w wieku do lat 21, posag nie jest wymagany. Kandydatki raczą nadesłać swoje warunki wraz z fotografiami do kantoru Kurjera, pod lit. L. E. № 100. Ścisła dyskrecja zapewnia się. 4304

Panienki mającej do 25 lat, lub też młodej wdówki, z posagiem kilku tysięcy rubli poszukuję na towarzyszkę życia. Oferty do kantoru Kurjera Warsz. lit. M. D. 4196

Wdowiec, zajmujący przyzwoitą pozycję, cieszący się szacunkiem ludzi, poszukuje na towarzyszkę życia osoby lat średnich, miłej powierzchowności, inteligentnej, posiadającej fundusze choćby skromne. Adres z objaśnieniem: Poste-restante Warszawa, pod literami W. Z. Wysoka dyskrecja zapewnia się.

Fabryka przyjmuje do plisowania różnych fałd stojących maszynowych drobnych, z różnych materyj po cenie bardzo nizkiej, oraz sprzedaje maszyny gotowe do plisowania. Elektoralna 14, mieszk. 9, dom obok szpitala Ś-go Ducha. 4356

Robię piece i kuchnie nie dymiące, oraz piecyki wypiekające szybko. Ulica Piwna № 13, w restauracji. Nowacki, zdun. 4309

Pracownia sukien i okryć damskich J. Chłusowiczowej-Siarczyńskiej, Próżna № 3, przyjmuje wszelkie roboty ze swoich, jako też z obcych materiałów i wykończa podług najnowszych żurnali paryskich. Tamże jest okrycie aksamitne na edredonie do sprzedania, nie używane. 4346

Garniturki dla chłopczyków gotowe i do roboty przyjmuje się. Senatorska 27, mieszkania 9. 251

Litewska wędlina, masło świeże i solone. Tamże do odnajęcia lokal z 3 lub 4-ch pokojów. Smolna № 1a, mieszk. 7, 3839

Skarpetki, pończochy bez szwu i nadrabianie pończoch. Nowy-Świat 70, mieszkania 14, drugie piętro od frontu. 20

Poszukuje się biletu uwalniającego od wojska. Adresy składać w kantorze Kurjera pod lit. Z. Z. 4297

Warszawska pralnia bielizny, Nowy-Świat 4. Filje: Elektoralna 45, Marszałkowska 46, Plac Warecki 16. Z powodu zbliżających się Świąt, upraszamy szanownych naszych klijentów, którzy przyzwyczajenie są odbierać robotę staranną i akuratną, o prędsze oddawanie bielizny, a mianowicie: damskiej, stołowej, firanek etc., ponieważ w ostatnim tygodniu czas nam do takowej nie wystarcza. 621

Potrzebuję wynająć dobry fortepian, za rs. 5 miesięcznie. Oferty odbieram w kantorze Kurjera pod lit. L. M. 16. 4169

W znanej pracowni okryć damskich Car, Nowy-Świat № 44, wykonywa się roboty do najpierwszorzędniejszych magazynów, także przyjmują się wszelkie obstalunki, specjalnie okryć damskich. Tamże są potrzebne panienki do nauki ze wszystkiem, za stosowną umową. 4137

Kwit № 5739 kasy zaliczeń Miodowa 10 zaginął. Znalazca zwróci tejże kasie. 609

Przyjmują się lampki do nalewania na groby. Graniczna № 9, w traktjerni. 4254

Fabrykę kufrów, waliz, toreb i galanterji skórzanej „Breymeyer" przeniesiono na Królewską, róg Krakowskiego - Przedmieścia. Wszelkie reperacje przyjmują się tamże. 473

Sukienki, bielizna, fartuszki dziecinne i pensjonarskie, gotowe i na obstalunek. Senatorska 27, mieszk. 9. 250

Stolarz meblowy, podejmuje się odświeżać wszelkie meble i fortepiany, po cenach umiarkowanych. Ulica Wielka, domu № 5 mieszkania 12. 590

U akuszerki są pokoje umeblowane dla osób spodziewających się słabości. Chmielna № 35. 4117

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 10, z umieszczeniem dziecka. Ulica Wilcza № 9. 4165

Mamka wiejska ze świeżym i obfitym pokarmem, młoda, jest do umieszczenia zaraz przy ulicy Zielnej № 10, u akuszerki Borysewicz. 3976

Mamki wiejskie są u akuszerki, przy ulicy Pańskiej № 19. 4174

Mamka wiejska, ze świeżym, obfitym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Ul. Śliska № 28. 4328

Małżeństwo bezdzietne, może przyjąć małe dziecię na wychowanie, które znajdzie troskliwą opiekę. Okopowa 10, m. 17. 624

Mężatka życzy sobie przyjąć dziecko na garnuszek, które znajdzie macierzyńską opiekę. Ul Czerniakowska № 69, m. 47. 4283

Małżeństwo bezdzietne z prowincji, żona przyjąć dziecko do piersi, pokarm trzy tygodniowy. Bliższa wiadomość: ulica Żelazna № 7, mieszkania 1. 4299

Ostrzega się aby nikt nie nabywał zagubionego kwitu sali licytacyjnej, przy ulicy Miodowej № 5769, gdyż odpowiednie zastrzeżenie zostało już na miejscu uczynionem. 4312

Dziecię może znaleźć macierzyńską opiekę, od lat 3 do 6, ulica Wronia № 26, m. 5.

Zaginął piesek szary, kudłaty, z rasy pinczerów stajennych, z obróżką i tabliczką, wabi się „Piccolo." Kto go odprowadzi na Marszałkowską № 56, otrzyma nagrody rs. 3. Stróż wskaże. 4148

Przybłąkał się pies, z rasy mopsów, pręgowaty. Właściciel odebrać może przy ul. Marszałkowskiej № 8, u stróża. 4335

… (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 7 (19 Марта) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.